Nr. 236 Niedziela, 14 Października 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłata pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, na cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. października 1888 roku warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 października.

Całą niemal uwagę prasy niemieckiej zajmują w tej chwili nadchodzące bezustannie coraz smutniejsze, coraz rozpaczliwsze wiadomości o losach wschodnio-afrykańskich kolonij niemieckich, a plany i projekta jak ratować zagrożone w najwyższym stopniu posterunki niemieckie na dalekim czarnym kontynencie, snują się po szpaltach wszystkich niemal dzienników. Dla lepszego zrozumienia rzeczy przypomnimy tutaj dzieje powstania tych kolonij, co uważamy tembardziej na czasie, iż przedmiot, o którym zamierzamy tu mówić, prawdopodobnie długo będzie zaprzątał uwagę opinii publicznej. Mniej więcej przed trzema laty utworzyło się z główną siedzibą w Hamburgu towarzystwo dla eksploatowania dziewiczych ziem we wschodniej Afryce i nabyło w tym celu za pośrednictwem kilku podróżników i agentów, którzy mając na oku głównie własne zyski, umieli swych mocodawców utrzymać w złudnych nadziejach, olbrzymi obszar ziemi przenoszący 16.000 mil kwadratowych. Kontrakty kupna pozawierano z miejscowymi kacykami, nie pytając się wcale jakie mają oni do tego prawo i jak zachowa się ludność miejscowa w obec podobnego samowładnego kroku swych naczelników i czy można liczyć na jej sympatye. Strony nabywające zadowoliły się problematycznej wartości papierowemi dokumentami, które niby to dla nadania im większej wagi, zatwierdził sułtan zanzibarski, wykonywający nominalne zwierzchnictwo nad legionem kacyków.

Towarzystwo złożone na prędce i nieposiadające dostatecznych zasobów, zabrało się gorączkowo do eksploatacyi nabytych obszarów, która polegała na zakładaniu plantacyj i prowadzeniu handlu zamiennego z krajowcami. Rząd cesarstwa przyjął tylko opiekę nad posiadłościami kampanii i przyrzekł Towarzystwu na wypadek niebezpieczeństwa zbrojną pomoc, zresztą nie wiązał się żadnemi dalszemi przyrzeczeniami. Dopóki koloniści ograniczali się na wykonywaniu praw własności i nie byli niczem innem jak przedsiębiorcami, krajowcy zachowali się spokojnie, sytuacya jednak zmieniła się, gdy Niemcy poczęli gospodarować jakoby w kraju zdobytym siłą oręża, uwięzili kilku kacyków a nabywszy od sułtana zanzibarskiego rozległy kraj nadbrzeżny, odgraniczający dotychczas kolonie niemieckie od morza, pozakładali kilkanaście stacyj celnych. Krajowcy poczęli się burzyć, napadać na odosobnione osady, mordować przybyszów, niebawem płomień ogarnął całe terytoryum nabyte przez Towarzystwo kolonialne, a w tej chwili, jak donosi telegram, dwie ostatnie osady, które wytrwały stawiały opór, znajdują się już także w ręku powstańców. Ci, którzy zdołali ujść z życiem, schronili się do Zanzibaru, zkąd wyciągają błagalne dłonie o ratunek. Tak jak dzisiaj przedstawiają się rzeczy, wschodnio-afrykańska kampania nie posiada już ani piędzi ziemi afrykańskiej.

Rząd cesarstwa, który przyrzekł Towarzystwu zbrojną pomoc na wypadek niebezpieczeństwa, nagabywany jest zewsząd, aby jak najrychlej spełnił to przyrzeczenie, ratował od zupełnej zagłady niedobitków i przywrócił obalony porządek. O ile w tej chwili wiadomo, postanowił rząd wysłać do Zanzibaru znajdującą się obecnie na morzu Śródziemnem a składającą się z czterech pancerników eskadrę niemiecką pod dowództwem kontradmirała Hollmana. Chociaż załoga tej wyprawy składa się z 1600 ludzi zaopatrzonych w broń najwyborniejszą, to przecież budzą się poważne wątpliwości, czy wystarczy ona do przywrócenia porządku, tem bardziej, iż zbuntowani krajowcy posiadają dzięki kolonistom niemieckim niezgorsze karabiny i mają pewne wyobrażenie o sztuce wojennej. Być może, iż marynarzom niemieckim uda się, pomimo niezmiernych trudności, przywrócić w pojedyńczych częściach kraju porządek, pytaniem jest jednak, czy akcya wojenna powiedzie się w ten sposób, aby odtąd Towarzystwo kolonialne mogło spokojnie operować.

Sejm krajowy.

(*XVI posiedzenie z d. 12 października.*)

(*L*) Petycye przekazano właściwym komisyom, a to:

Komisyi drogowej: Wydziału powiatowego w Nadwórnie, o odbudowanie mostu na Prucie kosztem funduszu krajowego.

Komisyi budżetowej: Wydziału powiatowego w Nadwórnie, o uwolnienie od zwrotu kwoty 800 zł, jako reszty niespłaconej z pożyczki zaciągniętej z funduszu krajowego na budowę mostu na Prucie; Zarządu szkoły uzupełniającej przemysłowej w Drohobyczu, o subwencyę na rok 1889; gminy Poznanka hetmańska, o zapomogę dla pogorzelców; bursy nauczycielskiej w Tarnopolu, o zasiłek.

125)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część druga.

XVII.

(Ciąg dalszy.)

Na zamku umańskim nie znalazł Barabasz dobrego przyjęcia. Ani hetman koronny Potocki, ani polny hetman Kalinowski nie przypuszczali żadnych groźnych niebezpieczeństw; wydali jeno uniwersały, aby wszyscy zbiegli z Chmielnickim lub później do niego przybyli, odstąpili od niego i wrócili się, ile że za nieposłuszeństwo, na żonach, dzieciach i majątkach pozostawionych, karani będą....

— Zostaw nam o to staranie, — rzekł Potocki do Barabasza — a pilnuj jeno regestrowych, by w porządku byli, gdy znak dam.... Uspokoimy Chmielnickiego wrychle....

I z tem go odprawił.

Kasztelan krakowski i hetman wielki koronny, Potocki Mikołaj, pan rodem, mieniem i dostojeństwy na najwyższym szczeblu w Rzpltej stojący, na Ukrainie władzę miał monarszą. Wszystko tu w okół od lat wielu, gięło się w niz-kich pokłonach, nikt w jego obecności głosu podnieść się nie ośmielił a pan krakowski — jak go nazywano — nie dostrzegał zgoła, że podczas gdy głowy schylały się przed nim pokornie, zaciskały groźnie pięście a szmer nienawiści rozchodził się po całej Ukrainie. Nieugiętej woli, nieznoszący oporu, Potocki o ile był wspaniałomyślnym i hojnym dla tych, którzy mu wiernie służyli, o tyle karcił bezlitośnie wszelkie krnąbrne zachcianki, o tyle był bezwzględnym dla tych, którzy choćby Króla lecz nie jego słuchali. Mówiono też o nim, że Króla nie znał, o rady nie dbał a sam sobie sejmował. — Pan krakowski był już podówczas w dość podeszłych leciech, wszakże krzepki i silny a postawy wspaniałej i pięknego oblicza, które niechętnie zasępiało się troską lub gniewem. Lubił wesołość i otaczał się takimi ludźmi, którzy mu posępnych nie naprowadzali myśli a przy ucztach, jakie często z wielkim przepychem urządzał, miłymi towarzyszami byli. Lubił też pan hetman wystawność, stroje i zbytek wszelki a nawet na wyprawy wojenne wyruszał z takim taborem i przyborami, że i w obozie niczego zabraknąć nie mogło. Za karocą hetmańską — bo dla lat podeszłych i znacznej otyłości, pan hetman konno nie zwykł był jeździć — ciągnął się niezliczony szereg wozów ze służbą dworską i beczkami najprzedniejszego wina. Zawsze strojnie ubrany, uśmiechnięty pogodnie, spoglądał on z wysoka, łagodnie, bez wzruszenia, mówił zwolna a takim głosem, który zaprzeczenia nie znosił i nie przypuszczał. Gdy mu kto — co się rzadko zdarzało — zaprzeczył, natenczas pan kasztelan miał takie spojrzenie zadziwione a pogardliwe zarazem, którem oponenta w niwec obracał. Rzadko też na opozycyę odpowiadał, odwracał się najczęściej i milczał, zacinając usta, — jeśli zaś dał respons, to krótki, lecz tak dotkliwy, że go zuchwalec długo pomnieć musiał.... Gniewem wybuchał rzadko; najsroższe rozkazy wydawał tonem na pozór spokojnym, jeno wówczas mówił jeszcze wolniej niż zwykle, każdy wyraz oddzielając dobitnie, a wargi mu drżały i stawały się zupełnie blade, aż sine. Działo się to zwłaszcza wówczas, gdy jakie rozkazy królewskie otrzymał, które się jego woli sprzeciwiały. A wolą jego było, zamienić Ukrainę w kraj sobie zupełnie poddany.

Przeprowadziwszy w r. 1638 zupełne zniesienie przywilejów kozaczyzny, wzdrygał się na samą myśl zwrócenia choćby ich cząstki, a wierząc w to, czego gorąco pragnął, lekceważył wszelkie bunty, wszelkie porywy obróconego w pospólstwo kozackiego rycerstwa, sądząc że je jednym zamachem poskromi.

To też Siciński, gdy z panem Sołłohubem stanął na zamku umańskim, przywożąc rozkazy królewskie, aby z kozakami w nowe wchodzić układy, nie znalazł zbyt gorącego przyjęcia. Z lekceważącym na ustach uśmiechem słuchał pan krakowski spokojnie relacyi Władysława a wreszcie patrząc nań z góry, rzekł zwolna:

— Król Jegomość sądzi, że układami coś zyska. Ano, próbuj waść, mości Siciński, próbuj tego, co ani mnie, ani panu Ossolińskiemu się nie udało....

— Jeśli Wasza Miłość — ozwał się Siciński, nieco takiem przyjęciem zmięszany — raczysz wziąć sprawę we własne ręce....

— Jam jest hetman — odparł pan krakowski — i w ręku mam miecz, nie pióro do spisywania traktatów, zwłaszcza z chłopstwem niesfornem. Chmielnickiemu jeno żelazo pomódz może i tego mu szczędzić nie będę.... Podzieliłem wojska moje na dwa działy i z pierwszą partyą pójdzie mój syn Stefan, na wiosnę....

Syn ów był ulubieńcem pana hetmana. Na nim jedynie wyniosłe jego spojrzenie zatrzymywało się dłużej a nieraz z wielką czułością; w nim widział rodzic wszystkie najpiękniejsze przymioty i w tem nie mylił się cale. Młody Potocki biorąc z rodzica piękność i szlachetność postawy, wspaniałomyślność i hojność, umysł otwarty i jasny, odznaczał się też rycerskiemi przymioty, zacnością serca, nieustraszoną odwagą. Jego też przeznaczał rodzic na pogromcę Chmielnickiego, ciesząc się zawczasu tryumfem i sławą syna, gdyby ten niewielkiemi siłami zdołał pokonać buntownika, którego wszyscy lękać się zdawali.

To też zaśmiał się jeno, gdy Siciński, przypomniawszy sobie przestrogi Fedora, wspomniał o Chmielnickiego siłach i prawdopodobnym sojuszu z Tatarami.

— Wacpan tu — rzekł — jesteś od wczora, a chcesz lepiej wiedzieć od nas. Ja mam w kwarcianych i zaciężnych chorągwiach siedm tysięcy wojska, w pocztach panięcych będę miał drugie tyle, w sześciu pułkach regestrowych sześć tysięcy kozaków.... razem kilkanaście tysięcy doborowej armii — a Chmiel ma tysiąc pięćset burłaków nędznych!...

— A orda? wtrącił Siciński.

P. Potocki ramionami dźwignął.

— Naród tatarski — rzekł — nadto przebiegły, chociaż gruby i dziki, aby się dał Chmielnickiemu uwieść. Wiedzą dobrze w Krymie co znaczy Chmielnicki a co Król i Rzplta, z którą niedawno odnowione są traktaty.

I pan krakowski nawet w dłuższą dyskusyę w tej sprawie z Sicińskim wdawać nię nie chciał a gdy ten odjeżdżał, rzekł mu jeszcze wyniośle:

Komisyi petycyjnej: Gminy Czudec, o uwolnienie od płacenia zaległych odsetek od obligacyj szkolnych.

Komisyi szkolnej: Gminy Przedzielnica, o sprostowanie prestacyj na utrzymanie nauczyciela; gminy Kobyle, o zapomogę na dokończenie restauracyi budynku szkolnego; Fr. i Anny Gaudorów, o zwrot wydatków utrzymania J. Daroszewskiego, b. katechety w Chrzanowie; nauczycieli szkół ludowych w Ropczycach i w Wiśniczu nowym, o podwyższenie płac.

Komisyi przemysłowej: Stowarzyszenia przemysłowego w Przemyślu, o wyjednanie u rządu zakazu wzbraniającego założenia w tem mieście bazaru obuwia z fabryki w Mödling.

Komisyi gospodarstwa krajowego: Gmin i obszarów dworskich Bachórzec, Bachórz i t. d., o subwencyę na wykonanie robót regulacyjnych na Sanie.

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia wyczerpaliśmy w ostatnim numerze aż do ostatniego przedmiotu, to jest, do przedstawionego przez posła Żywickiego sprawozdania komisyi prawniczej z petycyi miasteczka Muszyny, o przeniesienie siedziby Sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny. Sprawozdanie to podnosi następujące szczegóły:

Sejm dnia 24 sierpnia 1877 powziął następującą uchwałę: 1) Siedziba Sądu powiatowego z Krynicy ma być przeniesioną do Muszyny; 2) z okręgu tego sądu mają być wydzielone i przeniesione do jurysdykcyi Sądu miejsko-delegowanego w Nowym Sączu miejscowości: Łabowa, Uhryń niżny i wyżny, Łabowiec, Kotów, Maciejowa, Składziste, Roztoka mała i Nowa wieś. Ponieważ ta uchwała dotąd nie jest wykonaną, przeto 10-ty rok petycyonuje gmina Muszyna o wykonanie tej uchwały. W tym roku ponowiła również gmina Muszyna tę prośbę. W roku 1884 wniosła gmina Krynica petycyę do Sejmu o pozostawienie siedziby Sądu powiatowego w Krynicy, a komisya prawnicza wniosła w swojem sprawozdaniu dnia 5 grudnia 1885, aby Sejm uchwalił: 1) Nad petycyą Krynicy, żądającej zmiany uchwały sejmowej z 24 sierpnia 1877, oświadczającej się za przeniesieniem siedziby Sądu do Muszyny, przechodzi się do porządku dziennego; 2) Wzywa się Rząd aby w Krynicy na czas sezonu kąpielowego utworzył stałą ekspozyturę sądową z kompetencyą decydowania w sprawach drobiazgowych i przestępstwach, jakoteż interweniowania w sprawach niespornych. Sejm przeszedł nad temi wnioskami komisyi do porządku dziennego, ale nie utrzymał się również wniosek posła Męcińskiego, domagający się od Sejmu cofnięcia uchwały z 24 sierpnia 1877, i oświadczenia się za pozostawieniem Sądu w Krynicy. W tym stanie rzeczy musi Komisya uznawać uchwały Sejmu z 24 sierpnia 1877, oświadczające się za siedzibą Sądu w Muszynie za istniejące i obowiązujące. Komisya jest tego zdania, że skoro jaka uchwała, przez Sejm powzięta istnieje, a wykonaną nie została, prawem i obowiązkiem Sejmu jest o wykonanie tejże się upominać; gdy dalej Sejm w roku 1885, na posiedzeniu w dniu 29 grudnia nie znalazł żadnego powodu do zmiany swej uchwały, a komisya również nie widzi i teraz przyczyny, dla którejby mogła na zmianę tej uchwały wnioski czynić, przeto Komisya wnosi: „Ze względu na petycyę gminy m. Muszyny, o wykonanie uchwały sejmowej z 24 sierpnia 1877, co do przeniesienia siedziby Sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny, wzywa się Rząd o wykonanie powyższej uchwały sejmowej".

Nad powyższym wnioskiem wszczęła się bardzo ożywiona dyskusya:

Pos. Romańczuk uczynił wniosek, ażeby Sejm: 1) przeszedł do porządku dziennego nad powyższym wnioskiem; 2) ażeby zniósł swoją uchwałę z d. 24 sierpnia 1877, jako przestarzałą i ażeby siedzibę sądu powiatowego pozostawił nadal w Krynicy.

Pos. Męciński poparł wniosek pos. Romańczuka, na wypadek zaś, gdyby się ten wniosek nie utrzymał, zaproponował rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy do ponownego zbadania całej sprawy i przedłożenia stosownych wniosków.

Pos. Zuk-Skarszewski, powołując się na uchwały Rad powiatowych i opinię Starostwa w Nowym Sączu, poparł wniosek komisyi.

W tym samym duchu przemawiał także pos. Rybicki.

Do głosu za wnioskiem komisyi zapisali się jeszcze pp. Zborowski, ks. Kopyciński, Weigel i Romer, a przeciw temu wnioskowi pos. Męciński.

Po zamknięciu dyskusyi wybrano generalnym mowcą za wnioskiem komisyi pos. Weigla, który przytoczył ważne powody, przemawiające za przeniesieniem siedziby Sądu do Muszyny. Leży ona przy kolei żelaznej, komunikacya więc z nią jest ułatwioną, czego nie można powiedzieć o Krynicy, która w miesiącach zimowych jest nieprzystępną; dalej, w Muszynie zbudowano na pomieszczenie biur sądowych wygodny dom.

Pos. Męciński ponowił swoje wywody, i wyraził przekonanie, że uchwała sejmowa z 24 sierpnia 1877 nie istnieje już w obec późniejszej uchwały sejmowej z 29 grudnia 1885.

Przy głosowaniu nie utrzymały się wnioski pp. Romańczuka i Męcińskiego, a natomiast znaczną większością głosów przyjęła Izba powyższy wniosek komisyi prawniczej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, sekretarz St. hr. Badeni odczytał pismo Najprzew. Metropolity ks. Sembratowicza, zapraszające J. E. Marszałka i pp. posłów sejmowych na solenne nabożeństwo, które w sobotę, d. 13 b. m., o godzinie pół do 10tej z rana będzie odprawione w cerkwi metropolitalnej św. Jerzego, jako w 900letnią rocznicę chrztu Rusi.

Już wczoraj podaliśmy w dosłownem brzmieniu przemówienie J. E. Marszałka, który w imieniu Izby złożył życzenia J. E. dr. Fr. Smolce, z okazyi 40letniej rocznicy wyboru na prezydenta pierwszego austryackiego sejmu konstytucyjnego.

J. E dr. Smolka wzruszony tym objawem czci i hołdu, odpowiedział w następujący sposób:

„Wysoka Izbo! Jeżeli danem mi było doczekać się dzisiaj 40-letniej rocznicy wyboru na prezydenta pierwszego austr. sejmu konstytucyjnego, zawdzięczam to łasce Wszechmogącego, a lubo może i sam przyczyniłem się do tego mojem zawsze skromnem i umiarkowanem zastosowaniem się, to mi to przecież za zasługę poczytanem być nie może. Jeżeli zaś jako prezydent ówczesnego pierwszego sejmu austryackiego sprawowałem mój urząd tak, jak powszechnie przynajmniej twierdzą, jak się należało, to było tylko moim obowiązkiem i nic więcej, a zasłużyłbym sobie na potępienie, gdybym był go sprawował inaczej. Sądziłem, że moje ówczesne urzędowanie mogło być przyjaźnie i przychylnie cenione, lecz nie przypuszczałem nigdy, aby moje ówczesne urzędowanie było podniesione i tak uczczone w sposób, rzekłbym, uroczysty i w sposób w tak wysokim stopniu zaszczytny.

Wiadomo mi, że panowie łaskawi zamierzają ten już samo przez się tak uroczysty i dla mnie zaszczytny akt jeszcze uświęcić uczynkiem wspaniałomyślnym, dobro pospolite na oku mającym. Owoż tak nadzwyczajne odszczególnienie mnie za niezawodnie skromne tylko moje usługi, pozostanie mi jedną z największych pamiątek aż do końca mego żywota i niech mi wolno będzie wysokiej Izbie za właśnie mi okazany życzliwy objaw i JE. p. marszałkowi za Jego łaskawe i zaszczycające przemówienie moje najserdeczniejsze złożyć podziękowanie. (*Brawa i oklaski*; *pp. posłowie składają życzenia dostojnemu Jubilatowi*).

Koniec posiedzenia o godzinie 2 min. 10 z południa; następne posiedzenie w poniedziałek, dnia 15 b. m.

KORESPONDENCYE

Poznań, 12 października.

(Odezwa wyborcza polskiego komitetu prowincyonalnego. — Lista kandydatów na posłów. — Widoki wyborcze. — Dawniej a dzisiaj — Odsunięcie dwóch kapłanów od mandatów poselskich. — Ukonstytuowanie prowincyonalnego komitetu wyborczego. — Wybory do rady miejskiej w Poznaniu. — Kolonizacya. — Procesy. — Biblioteki ludowe.)

(#) Polski komitet prowincyonalny dla w. księstwa Poznańskiego, wybrany na walnem zebraniu delegatów, którzy w liczbie 39 obradowali tu dnia 2 b. m., wywiązał się dzisiaj z głównego swego zadania przez ogłoszenie odezwy wyborczej i listy kandydatów na posłów do izby pruskiej. W odezwie tej powiedziano po wstępnem słowie:

„Wybrani przez wyborców posłowie nasi, złączeni w jedno solidarne Koło polskie — to nasza jedyna reprezentacya polityczna, która tam w Berlinie prowadzić ma czujną, energiczną i wytrwałą obronę naszych świętszych praw naszych tak religijnych jak i narodowych, równocześnie zaś troskliwą opieką otoczyć społeczne i materyalne potrzeby nasze, o ile zaspokojenie ich od rozpraw i uchwał sejmowych zależy."

Przypomniawszy owe próby, na jakie było wystawionem społeczeństwo polskie w latach ostatnich i wypowiedziawszy przekonanie, iż tocząca się walka jeszcze nieskończona, mówi dalej odezwa:

„Owoż zadaniem naszem jest wysłać do Berlina, acz niestety nie wielkie, ale odważne grono rodaków, którzyby tam w sejmie pruskim byli tłómaczami skarg, potrzeb i uprawnionych żądań naszych.

„Wcieleni do monarchii pruskiej na mocy międzynarodowych traktatów, uważamy się za poddanych tego państwa i pełnimy obowiązki nasze jako obywatele, co niejednokrotnie przez samych Monarchów pruskich uznanem zostało.

„Mimo to od dawna, a mianowicie od lat 15 nie przestajemy doznawać wyjątkowego traktowania ze strony władz rządowych jedynie z tego powodu, że jako Polacy domagamy się uwzględnienia praw naszych, które nam na podstawie praw przyrodzonych i zaprzysiężonych układów słusznie się należą. Rodacy! Tych praw, niezbędnych dla naszego społecznego i narodowego rozwoju, my się nigdy domagać nie przestaniemy tak u siebie w domu, jak też w sejmach i parlamentach i dlatego też w chwili, w której ponownie na lat pięć wybierać mamy posłów do Izby poselskiej w Berlinie, spełnimy nasz obowiązek, staniemy wszyscy jak jeden mąż do urny wyborczej, aby wybrać jak najwięcej rodaków naszych na posłów".

Kandydatami na posłów zostali zamianowani: Z okręgu sredzko-sremsko-wrzesińskiego dr. Szuman, ks. dr. Stablewski, Karol Sczaniecki; z okręgu kościańsko-grodziskiego pp. Magdziński i Zakrzewski; z okręgu odolanowsko-ostrowsko kępiańsko-ostrzeszowskiego p. Józef Grabski i ks. Radziejewski; z okręgu Jarocin-Pleszowo-Kożmin-Krotoszyn ks. Jażdżewski i radca Motta; z okręgu gnieźnieńskiego Stanisław Rożański i Władysław Brodzicki; z okręgu poznańskiego dr. Stasiński, Stefan Cegielski; z okręgu Szamotuły-Międzychód ks. Röhr i Leon Czarliński; z okręgu Rawicz-Gostyń-Leszno Adam ks. Czartoryski, ks. Schröder i Stefan Modliborski; z okręgu Inowrocław-Strzelno dr. Tadeusz Trzciński i Zygmunt Celichowski; z miasta Poznania ks. Jażdżewski; z okręgu Babimost-Międzyrzec p. Haza Radlic i ks. Röhr; z okręgu Bydgoszcz pp. Magdziński, ks. Stablewski i dr. Roman Komierowski; z okręgu czarnkowsko-chodzieskiego dr. Szuman i ks. Gajowiecki.

— Jeśli wacpan sprawiedliwie na te sprawy tutejsze popatrzysz, to się przekonasz, jako owi gońce królewscy, którzy tu bez experyencyi a jeno z językiem przybywali i Królowi niepotrzebne posyłali relacye, są przyczyną wszystkiego nieszczęścia. Króla bezskutecznie trwożyli a psując jego zaufanie do mnie, wywoływali różne sprzeczne rozkazy. Gdyby Król od czasu zniesienia wolności kozaków, nie był ich psuł ustawicznie obietnicami, jako to co im odebrano, zwróconem będzie, jużby dziś cała Ukraina w zupełnym była spokoju.... Niech to wacpanu będzie przestrogą....

I przenikliwie patrząc na Władysława dodał:

— Był tu nie jeden taki, który myślał, jako nieprzychylnemi o mnie relacyami do Króla mnie zaszkodzi.... Ano, w rezultacie pokazało się, jako to nie mnie lecz jemu zaszkodziło....

Z temi słowy pożegnał pan krakowski Sicińskiego, który odjeżdżając z zamku umańskiego do słobody pana Sołłohuba i myśląc nad tem co widział i usłyszał, przekonywał się sam, jako to poselstwo, o którem mniemał, iż mu sławę i rozgłos przyniesie a zasług w obliczu królewskiem przysporzy, cale niebezpiecznem było. Powracać bez rezultatu ani chciał, ani myślał, widział zaś, iż tu jakikolwiek rezultat uzyskać będzie trudno wbrew woli hetmana, którego słowo znaczyło tu stokroć więcej, niz rozkazy królewskie.

Frasunku swego utaić nawet nie mógł przed p. Sołłohubem.

— Król — mówił — rozkazał mi, w układy z dowódzcami kozackiemi wchodzić, obiecać im powrót przywilejów dawnych i wynagrodzenie krzywd — a pan hetman nie chce widocznie tego dopuścić.... Chmielnickiego nie ma a gdyby i był, jakże trafię do niego, skoro pan Potocki, wszystkiemu co bym rzekł, zaprzeczy.... Do Króla o tem pisać, na hetmana się skarżyć, to jedno co do walki go wyzywać — a mogęż ja z takim panem się mierzyć?...

Pan Sołłohub wielkie okazywał współczucie i widząc szczery Władysława frasunek pocieszyć go usiłował.

— Poczekaj nieco wacpan — mówił — niech jakiś czas przeminie; do wiosny jeszcze daleko. A może też pan krakowski zmięknie i dopełnienie waszego poselstwa ułatwi.

Nie było też innej rady jeno cierpliwe czekanie. Siciński pomimo swej niechęci do owego kozaka, który w drodze do Umania był mu przewodnikiem, myślał teraz coraz częściej o nim a wyglądał jego zapowiedzianego przybycia. Spodziewał się, iż Fedor przyniesie mu może jakieś wieści ważne, któreby i pana hetmana skłonić mogły do zgodnego z wolą królewską działania. Dzień za dniem wszakże mijał a Fedor nie przybywał pomimo obietnicy, Siciński zaś posyłał, wedle rozkazu, relacye do Króla, w których przedstawiał wymijająco stan rzeczy, mówiąc, jako obecnie wszelkie stanowcze układy z kozakami dla nieobecności Chmielnickiego, były niemożebne. Zapewniał zresztą, iż wszystko było w spokoju.

Tak przeminął cały miesiąc Styczeń i Luty się rozpoczął a był śnieżny i mroźny w tym roku 1648, gdy Władysław otrzymał nagle przez umyślnego gońca pismo od Ossolińskiego kanclerza, w którem ten wyrażał mu w słowach ostrych nieukontentowanie i swoje i Króla, jako tyle czasu poszło marnie bez żadnego rezultatu. „I relacye wacpana — pisał pan kanclerz — nie są zbyt wiarygodne, ile że od wiernych sług i przyjaciół naszych mamy doniesienia cale sprzeczne a niepomyślne."

Pismo to do reszty Władysława zgnębiło. Widział on teraz, jako zadanie było nad jego siły, bo cóż mógł uczynić w obec nieograniczonej władzy hetmańskiej i jakiemi środkami działać przeciw woli tak potężnego jak Potocki, pana, który wspaniałością swą i wyniosłością prawdziwym przejął go lękiem? Przeraziło go i to, iż w pismie kanclerskiem wyraźna była wzmianka o innych jeszcze doniesieniach, które jako sprawdzenie jego relacyj służyły.

— Nie ufają mi — myślał — a mają innych jeszcze sług i przyjaciół, których relacyom więcej wierzą niż moim...

To go zniechęciło do reszty, że już coraz częściej myśleć począł o porzuceniu tej misyi niewdzięcznej i powrocie na Litwę. Przychodziły mu teraz na myśl mądre pana Radziejowskiego consilia, w czem go też niemało umacniał pan Sołłohub, który z wielkiem współczuciem podzielając jego frasunek, coraz serdeczniej się doń zbliżał a nie taił się z tem cale, jako szczególniejszą doń ma skłonność.

— Dziwna rzecz — mówił — od pierwszego wejrzenia umiłowałem wacpana serdecznie, a teraz tak mi się nieraz zdaje, jakbyś mi najbliższym był.

Siciński z dniem każdym upływającym daremnie, bladł i mizerniał; w nocy trapiły go sny gorączkowe, w których widział pana Kazanowskiego umierającym a Halszkę rozpłomienioną gniewem, jak mu pomstą groziła. Na jawie często też zamyślał się posępnie nad tem co się w Warszawie dziać mogło, zkąd żadnej wieści nie miał. Żali żył jeszcze pan Kazanowski? Co się stało z Halszką, którą ostawił w takim gniewie srogim a do której rwało się zawsze jego stęsknione serce, zwłaszcza teraz, gdy jej nie widział, gdy go nie drażniła jej obojętność ani spojrzenie wzgardy pełne?... Żali mu wolno będzie kiedykolwiek przebłagać ją za zuchwalstwo jakiego stał się winnym?

Myśli te przepełniały tak jego duszę i tak zajmowały, iż Władysław nie słyszał nawet jak pan Sołłohub czułemi wyrazy usiłował go uspokoić, przedstawiając rozkosz cichego żywota i nakłaniając, aby służbę dworską porzucił.

— Niema szczęścia, jeno wśród swoich — mówił starzec. — Jam wiek cały zmarnował w samotności, pomiędzy obcymi, a nawyknąć do tego nie mogłem. I teraz coraz mi tęskniej za ziemią rodzinną a chociaż tu cały niemal żywot spędziłem, wszakże wrócić pragnę.... byle oczy zawrzeć wśród swoich....

— A.... ozwał się Władysław w roztargnieniu — wracać myślicie na Litwę?

— Mam jedynego tam brata — odparł Sołłohub — którego znacie — do niego chcę wrócić. Sprzedałem już moje tutejsze posiadłości panu Kalinowskiemu hetmanowi polnemu i jeno wiosny czekam, aby wyruszyć do Tronik....

Zajętego własnym frasunkiem Władysława, obchodziło to zbyt mało, odrzekł więc tylko:

— Zapewne pojedziem razem, bo i ja ztąd co rychlej uchodzić myślę.... trzeba mi tylko jeszcze na zamek umański iść, aby się z panem hetmanem porozumieć i wiedzieć co Królowi mam rzec....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poznańskie wybiera ogółem 29 posłów lecz tak jak dzisiaj rzeczy się przedstawiają byłoby już niemałym sukcesem, gdyby powiodło się przeprowadzić tylu polskich deputowanych, ilu ich mieliśmy w ostatnim okresie prawodawczym t. j. dwunastu. A cyfra ta przecież jest najniższą (z wyjątkiem okresu prawodawczego od r. 1855 do 1858) jaką posiadaliśmy od czasu zaprowadzenia rządów konstytucyjnych w Prusach. W ciągu ostatnich lat piętnastu tracili Polacy po kolei okręgi: inowrocławsko szubiński, szamotulsko-międzychodzki, krobsko-wschowski i poznańsko-obornicki, dzisiaj zaś przychodzi obawiać się nawet o takie okręgi, które do niedawna jeszcze zdawały się być niezdobytą warownią, bo w nich to właśnie poczyniła komisya kolonizacyjna największe spustoszenia w posiadłości polskiej i w nich najsilniej została dotkniętą ludność polska, skutkiem nowej geometrii wyborczej. Mam tu głównie na myśli okręg gnieźnieńsko-wągrowiecki, który wybierał razem trzech posłów, a obecnie został podzielony na dwa okręgi i to w sposób najniekorzystniejszy dla Polaków.

Obiegająca od pewnego czasu wiadomość o zabronieniu przez ks. arcybiskupa Dindera kilku kapłanom przyjmowania mandatów poselskich okazuje się prawdziwą, została bowiem stwierdzoną urzędownie na walnem zebraniu delegatów. Zarządzeniem tem są objęci przedewszystkiem ks. proboszcz Ostrowicz i ks. dr. Kantecki były redaktor *Kuryera Poznańskiego* a obecnie penitencyarz przy katedrze gnieźnieńskiej. Wielka to szkoda dla Koła polskiego, iż ks. Kantecki zmuszony zastosować się do wyższej woli nie będzie mógł być jego członkiem. Kapłan to niepoślednich zdolności, nieposzlakowanej zacności i charakteru, wytrawny polityk i znakomicie obeznany z miejscowemi stosunkami.

Nowo wybrany prowincyonalny komitet wyborczy w skład którego wchodzą pp. Stefan Cegielski, Ildef. Chełkowski, Franciszek Dobrowolski, ks. dr. Kantecki, Bolesław Kościelski, Konstanty Sczaniecki i Stefan hr. Żółtowski, a jako zastępcy ks. B. Antonowicz, Stefan hr. Kwilecki i N. Urbanowski ukonstytuował się wczoraj wybierając prezesem hr. Stefana Żółtowskiego, sekretarzem p. Fr. Dobrowolskiego a skarbnikiem p. Stefana Cegielskiego.

Jednocześnie prawie z wyborami do sejmu pruskiego odbędą się częściowe wybory do rady miejskiej w Poznaniu. Miano wicie przyjdzie wybrać po czterech radców z każdej z trzech klas, ogółem więc 12 w miejsce tych, których mandaty kończą się z d. 31go grudnia bieżącego roku. Między tymi znajduje się tylko jeden Polak, adwokat dr. Jażdżewski.

Dzisiaj odbywa się w Chełmie zebranie polskich delegatów wyborczych dla Prus Zachodnich a to w celu wyboru nowego komitetu prowincyonalnego i ułożenia listy kandydatów na posłów. Przy wyborach przed trzema laty przeforsowano z Prus Zachodnich zaledwie trzech Polaków.

W tych dniach przybyła do Księstwa deputacya Szwabów wirtenberskich dla obejrzenia kilku dóbr, zakupionych na kolonizacyę i rozpatrzenia się w stosunkach miejscowych. Jak już wiadomo, rząd dokłada wszelkich starań aby sprowadzić do dzielnic polskich jak najwięcej chłopów z Würtembergii uważając ich za materyał najodpowiedniejszy dla osiągnięcia celów będących przewodniemi w dziele kolonizacyjnem. Ostatniemi czasy komisya kolonizacyjna zakupiła znowu kilka majątków polskich.

Z powodu mów wypowiedzianych na zebraniach przedwyborczych pociągnęły sądy do odpowiedzialności ks. Zdzisława Czartoryskiego i p. Wincentego Dembińskiego. Sprawa ks. Czartoryskiego pozostaje jeszcze w zawieszeniu, p. Dembińskiego zaś skazano na 200 marek grzywny lub 20 dni aresztu.

Nie przypominam sobie, czy pisałem kiedy o istniejącem w Księstwie od lat kilku Stowarzyszeniu dla polskich bibliotek ludowych, które pracuje z nadzwyczajnym pożytkiem w interesie oświaty ludowej. W charakterze bibliotekarzy działa w najrozmaitszych miejscowościach, przeważnie wsiach, około 1.000 osób; Towarzystwo założyło w bieżącym roku 96 nowych bibliotecek i zakupiło przeszło 20.000 książek.

Cesarz Wilhelm w Rzymie.

Niemieccy obywatele, przebywający stale w Rzymie, wręczą cesarzowi Wilhelmowi w niedzielę po mszy świętej adres, wykonany artystycznie przez malarza Tubenthala.

Adres ten brzmi:

„Podniosła radość obudza przybycie Waszej Ces. Mości do niemieckiego stowarzyszenia artystycznego, jakoteż w sercach wszystkich w Rzymie osiadłych Niemców. Wyszli z rozmaitych okolic wielkiej ojczyzny, Niemcy w Rzymie, znajdowali po wszystkie czasy w miłości dla ojczyzny, w udziale w tem wszystkiem, co naród niemiecki zasmucało lub radowało najsilniejszy węzeł łączności. Dziś, gdy wierne nasze przywiązanie do ojczyzny, naszą głęboką miłość i cześć naszemu najdostojniejszemu monarsze, Waszej ces. Mości, objawić możemy w mieście Rzymie, którego wdzięcznymi jesteśmy mieszkańcami, przepełnia to nas najgłębszą i niezmierną radością. Oby błogosławieństwo Boskie przyświecało Waszej ces. Mości na wszystkich drogach żywota ku pomyślności i chwale naszej niemieckiej ojczyzny“

Prasa włoska poświęca przybyciu cesarza uwagi, tchnące zapałem. Wiele dzienników rzymskich podało na pierwszej stronicy wizerunki cesarza. Konserwatywne *Tempo*, *Opinione* i *Popolo Romano* ogłosiły długie artykuły. *Opinione* pisze, że „dwa narody zamieniają w Rzymie pocałunek braterski i tutaj zatwierdzają związek w imieniu zasad prawa nowoczesnego, prawa, które w przeszłości było podeptane“.

„Związek Włoch i Niemiec powie świata: wieki średnie minęły bezpowrotnie, a Włochy i Niemcy szanują wszystkich i zachowują pokój. Biada temu, kto go naruszy.“

Telegramy, które doniosły o powitaniu cesarza na dworcu kolejowym, uzupełniamy szczegółami o chwilach oczekiwania:

Jeszcze przed godziną 2 przepełniony był olbrzymi plac przed termami Dyoklecyana nieprzeliczonemi rzeszami ludu. Na dachach, rusztowaniach i gdzie kto mógł, szukali miejsca ci, którzy go już na placu znaleźć nie mogli. Wśród tych olbrzymich rzesz panowało głębokie milczenie aż do chwili pierwszych salw armatnich, które ogłosiły zbliżanie się pociągu cesarskiego. Zachowanie się publiczności było wzorowe, mimo niesłychanego natłoku. Oprócz zaniepokojącej z depesz awantury, którą stłumiono, zanim mogło nastąpić zamieszanie, nie zaszło nic, coby zakłóciło uroczysty nastrój publiczności. — Wieczorem w dniu przybycia gościa było miasto świetnie illuminowane.

Mer ogłosił następujący manifest do Rzymian: Przybywający tu monarcha jest wnukiem zwycięzkiego i czcigodnego twórcy niemieckiej jedności i synem wspaniałomyślnego monarchy, który złożył tak żywe dowody przychylności dla Włoch i naszej pełnej chwały dynastyi. Mądry i silny książę Wilhelm potrafił w kilku miesiącach swoich rządów dać Europie niewątpliwą rękojmię bezpieczeństwa i pokoju, a w naród swój, który miał wspólnie z nami nadzieje, walki i powodzenia, wlał silną ufność, iż dzielną dłonią poprowadzi go do tych wysokich przeznaczeń, jakie przyszłość zachowała dla cnotliwych i silnych narodów.

Wieczorem ogłosił mer drugie pismo treści następującej: „Cesarz Wilhelm, wzruszony do głębi objawami przychylności w chwili przybycia do Rzymu, zaszczycił mię poleceniem, oznajmienia wszystkim, jak miłym uczuciem przeniknęły go zarówno jednomyślne, jak wspaniałe objawy całej ludności“.

Z Berlina.

(Kolonia niemiecka w Wschodniej Afryce. — Szwabi jako koloniści w Poznańskiem).

Kolonialno polityczna kwestya mianowicie wschodnio-afrykańska wysunęła się od razu w Niemczech na pierwszy plan dyskusyi. Na razie interesowanem jest tutaj bezpośrednio, tylko niemieckie wschodnio-afrykańskie Towarzystwo, znaczna jednak część prasy niemieckiej stara się przekonać, iż rząd ma obowiązek pospieszyć jak najrychlej z pomocą i uznać sprawę tego Towarzystwa za własną. Jeden z dzienników berlinskich donosi, iż ks. kanclerz nie myśli bynajmniej o pozostawieniu krajów kolonialnych ich własnemu losowi, lecz owszem zamierza bezzwłocznie po zebraniu się parlamentu wystąpić z odpowiedniemi przedłożeniami.

Ostatnie wiadomości o losach kolonistów niemieckich nadesłał do Londynu Mackenzie, reprezentant angielskiego Towarzystwa kolonialnego, który przybył niedawno z głębi Afryki do Zanzibaru, ażeby wręczyć sułtanowi listy uwierzytelniające. Mackenzie zapewnia, że urzędnicy Towarzystwa niemieckiego oburzyli nietaktownem postępowaniem krajowców, i że to było głównym powodem wypędzenia Niemców. — Obecnie Zanzibar ma być przepełniony zbiegami niemieckimi z różnych kolonij. W Bagamayo i Darsalaam, gdzie urzędnicy Towarzystwa odważyli się wytrwać na miejscu, strzegą ich żołnierze marynarki niemieckiej z załogi statku „Lipsk.“

Dzienniki berlińskie donoszą:

Zgromadzenie rolników würtemberskich wybrało komisyę i poleciło jej zbadanie dóbr w Poznańskiem zakupionych na kolonizacyę. Komisya udała się na miejsce i złożyła swym mocodawcom sprawozdanie, poczem zebrani na naradę rolnicy wybrali osobną deputacyę, która miała zawiązać rokowania z komisyą kolonizacyjną. Z relacyi, jaką ogłaszają obecnie dzienniki szwabskie pokazuje się, iż przewodniczący komisyi hr. Zedlitz Trützschler przyrzekł, iż zarezerwuje dla osadników szwabskich aż po rok 1891 różne majątki w ogólnym obszarze 2.000 hektarów.

Z Rossyi.

(Potoczne wiadomości.)

Car wraz z rodziną i dworem przybył dnia 10-go b. m. do Tyflisu. W ciągu dnia przyjmował car nadzwyczajne poselstwo perskie, przyczem poseł, synowiec szacha, doręczył z przemówieniem carowi list szacha. Po osobnej audyencyi, udzielonej Katolikosowi (patryarsze ormiańskiemu) car wyszedł do zgromadzonych w salach pałacu dostojników duchownych, generałów i obywateli, i rozmawiał z niektóremi przedstawionemi mu osobami.

Królowa grecka z dziećmi wyjechała dnia 11-go b. m. z Petersburga do Aten.

Biuro korespondencyjne w Petersburgu donosi, że z chwilą reorganizacyi ziemstw w 34 guberniach cesarstwa, władza gubernatorów będzie rozszerzona. Oni to będą zatwierdzać uchwały zebrań ziemskich, i od nich też wychodzić ma inicyatywa w sprawach podatkowych i ekonomicznych.

Według zapewnień *Birż. Wied.* w dniu 24 października st. stylu ma się odbyć w Warszawie zjazd przedstawicieli wszystkich kolei żelaznych w Królestwie Polskiem, z udziałem przedstawicieli kolei południowo-zachodnich i moskiewsko-brzeskiej, oraz austryackich: Karola-Ludwika, Ferdynanda, południowej, północno-wschodniej, rządowych i pruskiej górno szląskiej. Celem zjazdu będzie opracowanie nowych taryf dla przewozu towarów.

Russyfikacya prowincyj nadbałtyckich nie ustaje ani na chwilę. Obecnie donoszą dzienniki, że gubernator Kurlandyi wydał rozporządzenie, mocą którego ma być bezzwłocznie zaprowadzonym język rossyjski w urzędowaniu z władzami w tych także miejscowościach gubernii, którym zezwolono pod tym względem na zwłokę przed dwoma laty. Wkrótce nastąpi w duchu rossyjskim reorganizacya instytucyj i władz ziemskich w kraju nadbałtyckim, a przedewszystkiem sejmików szlacheckich. Ludność państwa rossyjskiego, z wyjątkiem Finlandyi, w roku zaprzeszłym wynosiła, podług wykazu departamentu lekarskiego, głów 108,388.294 w ciągu roku urodziło się 4,723.258; a zmarło 3,184.539, liczba więc wzrosła o 1,539.719.

KRONIKA

Lwów, 13 października.

(*m*) **Inauguracya nowego roku szkolnego** w tutejszej szkole politechnicznej, odbyła się dzisiaj przed południem w sposób uroczysty. O godzinie 10 z rana ks. kanonik Szeligowski odprawił solenne nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny w obecności licznego grona profesorów i słuchaczów wymienionej szkoły, poczem nastąpiła inauguracya w pięknej auli gmachu politechnicznego. Prorektor p. Niedźwiedzki zdał sprawę z zeszłorocznych czynności, poczem tegoroczny Rektor, p. Dominik Zbrożek, wygłosił rzecz o historyi miernictwa w dawnej Polsce, tudzież w Austryi od czasów Maryi Teresy aż do dni naszych. Po odczycie rozdał Rektor nagrody ustanowione przez Towarzystwo Bratniej pomocy słuchaczów politechniki, za najlepsze prace uczniów, znajdujące się obecnie na wystawie szkolnej. Nagrody po 10 dukatów w złocie otrzymali: Jan Protzner, z wydziału budowy machin; Eustachy Pannenka, z wydziału inżynieryi; Jan Kudelski, z wydziału architektury. Listy pochwalne otrzymali: Stanisław Anczyc, z wydziału budowy machin; Wierzbicki, z wydziału inżynieryi, i Zygmunt Dobrowolski, z wydziału architektury.

(*m*) **900-letnią rocznicę chrztu Rusi** obchodzi dzisiaj lwowska archidyecezya obrz. gr. kat. w sposób solenny. We Lwowie, w cerkwi metropolitalnej św. Jerzego, rozpoczęło się o godz. 9½ z rana solenne nabożeństwo, które celebrował Najprzew. Metropolita ks. Sylwester Sembratowicz, w asystencyi członków kapituły metropolitalnej. Na tem nabożeństwie, prócz licznych rzesz, przybyłych ze wszystkich lwowskich parafij obrz. gr. kat., tudzież z okolicy stolicy, widzieliśmy dostojników kościoła, a mianowicie Najprzew. Arcybiskupów i Biskupów ks. Seweryna Morawskiego, J. Isakowicza, Albina Dunajewskiego, Łukasza Soleckiego i Puzynę. Dalej wzięli udział w nabożeństwie dostojnicy Państwa i kraju, a mianowicie: J. E. pan Minister Filip Zaleski, J. E. Marszałek krajowy, Jan hr. Tarnowski z licznem gronem posłów sejmowych, J. E. prezydent Izby deputowanych Rady państwa dr. Fr. Smolka i w. i. Nabożeństwo zakończyło się święceniem wody w grocie św. Onufrego, a po nabożeństwie odbył się obiad u Najprzew. Metropolity.

— **P. Stanisław Szczepanowski**, poseł do Rady państwa, będzie miał odczyt w stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“ przy ulicy Mickiewicza l. 28, w niedzielę, dnia 21 b. m. Na odczyt ten zaprasza dyrekcya „Skały“ wszystkich członków honorowych i rzeczywistych z rodzinami, jak również te osoby, które posiadają zaproszenia na poprzednie odczyty. Ze względu, że wspomniany odczyt będzie zakończeniem szeregu wykładów naukowych w bieżącym roku, osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Osoby obce, pragnące korzystać z tego odczytu, winny się zgłosić bezpośrednio do dyrekcyi stowarzyszenia „Skała“, gdzie otrzymać mogą upoważnienie do wstępu na salę. Wstęp na odczyt wolny.

— **P. Julian Zacharjewicz**, profesor Politechniki lwowskiej, oraz p. Krzen, kierownik tutejszej stacyi doświadczalnej ceramicznej, bawią od kilku dni w Pradze w celach naukowych.

— **W sali klubowej politechników** odbędzie się dziś, w sobotę, wieczorek muzykalny z okazyi otwarcia nowego roku akademickiego, urządzony staraniem Wydziału Bratniej Pomocy, ze współudziałem dwunastki spiewackiej „Echo“, p. Kluczenki i Julka Teodorowicza. Początek o godzinie 7 wieczór. Dla członków wspierających Towarzystwo, jakoteż młodzieży akademickiej wstęp wolny.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj „Wesoła wojna“, operetka w 3 aktach Straussa. Przedostatni gościnny występ pani Bocskaj. — Jutro po południu „Wagabunda“, operetka w 3 aktach Zellera. Wieczór „Wielkie bractwo“, komedya w 5 aktach J. hr. Fredry. — W poniedziałek przedstawienie składane: 1) Po raz pierwszy „Marynarz“, dramat w 1 akcie Theurieta Debiut panny Wandy Charlemont. 2) „Pierwsza miłość“, komedya w 1 akcie Launay. 3) Po raz pierwszy „Numer o dwóch łóżkach“, farsa w 1 akcie Varine'a i Lefevre'a. 4) „Mąż za drzwiami“, operetka w 1 akcie Offenbacha. We wtorek „Boccaccio“, operetka w 3 aktach Suppégo. — We środę po raz pierwszy „Modne małżeństwo“, komedya w 5 aktach Feuilleta.

— **Koncert kapeli wojskowej** pp. nr. 30 odbędzie się w „Sokole“ w niedzielę, dnia 14 b. m, z następującym programem: 1) Polones koncertowy, Chopina. 2) Uwertura do opery „Semiramis“, Rossiniego. 3) Tanz-Jubilaten (walc) Farbacha (*jun*). 4) Fantazya z opery „Faust“ (skrzypce solo) Sarassate. 5) „Szumią jodły“, arya z opery „Halka“ (trąbka solo), Moniuszko. 6) Traumbilder (fantazya cytra solo) Lumbye. 7) Mazury weselne, Madurowicz. 8) Wielkie potpourri, Rozenkranz. 9) Serenada na lutni, Wetoschak. 10) Galop, Kremsera. — Wstęp 30 ct., dla 4 osób 1 zł. Początek o godzinie w pół do 5 po południu.

— **Wydział kasyna miejskiego** ogłasza następujący program zabaw, odbyć się mających w sezonie bieżącym. W r. 1888: 13go października raut; 27 paźdz. teatr amatorski; 10 listopada wieczornica; 17 listopada teatr amatorski; 24 listopada koncert i tańce (wigilia św. Katarzyny); 5 grudnia wieczorek dla dzieci (wigilia św. Mikołaja); 13 grudnia teatr i raut (12 rocznica wprowadzenia się do nowego gmachu); 22 grudnia wieczorek humorystyczny dla mężczyzn; 31 grudnia pożegnanie starego i powitanie nowego roku; tańce. W r. 1889: 12 stycznia teatr i koncert; 19 stycznia próba tańców karnawałowych; 26 stycznia I wieczorek z tańcami; 9 lutego II wieczorek z tańcami; 23 lutego III wieczorek z tańcami; 2 marca IV wieczorek z tańcami; 6 marca gawęda przy śledziu (wieczorek dla mężczyzn); 16 marca teatr amatorski; 19 marca raut i tańce; 30 marca koncert; 6 kwietnia teatr amatorski; 27 kwietnia wieczornica; 11 maja koncert; 25 maja teatr amatorski; 3 czerwca raut (rocznica założenia kamienia węgielnego). W maju lub czerwcu wycieczka w okolicę miasta. Każdej środy gra w kręgle. Prócz tego Wydział kasyna dołoży wszelkich starań, aby urządzić kilka wieczorków nadprogramowych. Powyższe programy otrzymać mogą pp. członkowie od dnia dzisiejszego w kancelaryi kasyna.

— **Wydział Stow. rękodzielników** lwowskich „Gwiazda“ zaprasza członków i ich rodziny na pierwszy w sezonie zimowym wykład religii ks. dr. Jana Siemieńskiego, który się odbędzie w poniedziałek, 15 b. m., o godzinie 8 wieczór.

= **Defraudant.** Tej nocy zgłosił się w biurze inspekcyi policyi Rudolf Topperzer, pochodzący z Rudnik, rezerwista ułan, z oskarzeniem się, iż będąc ekspedytorem przy c. k. urzędzie pocztowym w Podhajcach, zdefraudował urzędowe pieniądze w kwocie 250 złr., które roztrwonił. Oddano go do Sądu.

= **Wodowstręt.** Tej nocy przywieziono do tutejszego głównego szpitala, ze szpitala w

Sokalu, dotkniętego tą straszną chorobą dr Wincentego Tryczyńskiego.

— **Zapiski policyjne.** Zakwestyonowano lichtarz ścienny z bronzu. — Znaleziono 7 b. m. na ul Gródeckiej pozłacaną obrączkową bransoletkę z wisiorkiem.

— **Stan powietrza.** Barometr sto w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 13 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr zachodni, stan nieba zmienny, średnia temperatura doby około +9°C., powietrze wilgotne, opad co najwięcej nieznaczny.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +8·1°C., najwyższa +11·2°C., najniższa dziś nad ranem +4·6°C.

Późnem wieczorem nastąpił deszcz, opad jednak nieznaczny bo tylko 1·0 mm.

Zniżka barometryczna 735 — 740 mm. znajdowała się wczoraj w Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. we Francyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

— **Do Rady powiatowej** buczackiej, przy wyborze uzupełniającym jednego członka z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Antoni Kozicki, przełożony obszaru dworskiego w Wierzbiatynie.

— **Na spalony kościół O. O. Bernardynów** w Gwoździcu, złożyli w miesiącu wrześniu: najprzew. ks. biskup Puzyna 1.000 zł., pp: Roman i Helena Puzynowie 1 000 zł., Julian Puzyna 1.000 zł., pani Józefowa Puzynina 50 zł., pp.: Włodzimierz Simiginowski 25 zł., Antoni Agopsowicz 150 zł., St. Łążyński 50 zł., Franciszek Jasiński 100 zł., St. Jasiński 100 zł., Feliks Bogdanowicz 100 zł., Edward Pózniak 120 zł., Kazimierz Agopsowicz 50 zł., Alfred Stańkowski 50 zł., składka z odpustu w Kołomyi 93 zł. 92 ct.. pani Łążyńska z Słobudki 2 dukaty, p. Witold Maczek z Horodenki 6 zł., składka w Leżajsku 8 września klasztor 200 zł., pewne osoby 90 ct., Mikołaj Pawluk 1 zł., O. Polikarp Rapacz 100 zł., najprzew. ks. biskup Solecki 25 zł., ks. Daniel Sulikowski 50 zł. i 25 intencyj mszalnych, OO. Jezuici z Chyrowa 30 zł., ks. Adam Wesołowski z Gołogór 5 zł., pp. Stanisław Jasiński, wygrane 3 zł. 70 ct., p. Popowicz z Tarnopola 10 zł., p. Filip, woźny sądowy 5 zł., ks. prł. Kaliniewicz z Trembowli 5 zł., p. Adam Binkowski z Czort 5 zł., JE. ks. arcybiskup Morawski 200 zł., ks. Tomasz Juszczakiewicz 120 intencyj mszalnych, ks. Piotr Halak z Dębna 13 zł., ks. Józef Bobiński z Wilkowic 10 zł., M. Łukasiewicz z Nowosiółek 5 zł., panie: Antonina Jaremkiewicz 5 zł., Kajetana Agopsowicz 25 zł., Marya Agopsowicz 100 zł., Józefa Pasakasowa 50 zł., p. Kajetan Passakas 100 zł., ks. Karol Stec z Tłumacza 15 zł. 47 ct., p. Aleksander Koblański 1 zł., ks. Głębocki, dziekan z Czerwonogrodu 5 zł., składka w Michalczu 14 zł. 12 ct., składka w Horodence 10 zł., ks. Antoni Chytliński 20 intencyj mszalnych, ks. Mikołaj Wołoszyński 10 intencyj mszalnych, ks. Józef Karatnicki 10 intencyj mszalnych, ks. Karol Pieczonka z Jarosławia 5 zł., konwent OO. Bernardynów w Sokalu 107 zł., Emilia Grzywaczewska 10 zł., — za co wszystkim dobrodziejom „Bóg zapłać", a innych o podobne datki w imię Boże pokornie prosimy.

O. Felicyan Firek,
gwardyan OO. Bernardynów w Gwoździcu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Kwiryn Przerowa Ulenіecki, oficer wojsk polskich z r. 1831, przeżywszy lat 78.

W Krakowie, dr. Józef Riedmiller, powszechnie poważany lekarz, w 68 roku życia.

— **W starym pełnym sławy teatrze** nadwornym w Wiedniu, odbyło się wczoraj w obecności Najj. Pana ostatnie pożegnalne przedstawienie. Napływ widzów był tak wielki, że za miejsca siedzące płacono po 50 zł. Po przedstawieniu *Ifigenii*, wszyscy artyści i członkowie administracyi teatru w strojach balowych wystąpili na scenę, a jeden z artystów, Sonnenthal, wygłosił wśród ogólnego wzruszenia wiersz pożegnalny. Jutro pierwsze przedstawienie w nowym teatrze nadwornym.

Ze sportu. Najbardziej zajmującemi z tegorocznych wyścigów w Wilnie były te, które wypadły na dzień 4 b. m. W pierwszym biegu o nagrodę głównego zarządu stadnin, wynoszącą 1.000 rubli, stanęły w szrankach dwa konie: „Wiara" p. L. Kronenberga i „Tirard" braci Wotowskich. Bieg był trzywiorstowy. Zwyciężył „Tirard", biorąc 770 rubli nagrody; drugą nagrodę 300 rubli wzięła „Wiara". W biegu o nagrodę „zachęty" (150 rubli), ofiarowaną przez Towarzystwo Wyścigów Konnych w Wilnie, wzięły udział dwa konie: „Lohengrin" Ig. hr. Ledóchowskiego i „Dear Boy" p. Niezabytowskiego. Bieg miał 2 wiorsty 100 sążni. Pierwszy przybył do mety „Dear Boy". Do nagrody ze stawek stawiła się tylko „Traviata" I. hr. Ledóchowskiego, która po przebyciu 1 wiorsty w ciągu 1 minuty 25 sekund, wzięła nagrodę. O nagrodę 54 rubli w biegu z przeszkodami (1 wiorsta 300 sążni, 4 przeszkody) ubiegały się dwa konie hr. Ledóchowskiego: „Criquette" i „Pierworodna". Pierwszy stanął u mety „Criquette". W wyścigu następnym i ostatnim szło o nagrodę „myśliwską" (pierwszemu koniowi 220 rubli, drugiemu 39 rubli). Pierwszy dobiegł mety „Lohengrin" I. hr. Ledóchowskiego.

— **Szkatułka Napoleona I.** Rodzina państwa M. w Warszawie posiadała cenną pamiątkę historyczną w postaci szkatułki z kości słoniowej z misternemi skrytkami na wierzchu i u spodu, które się otwierały za pomocą sprężyn, ukrytych w ozdobach szkatułki. W wierzchnej skrytce znajdowała się miniatura Maryi Ludwiki, drugiej żony Napoleona I, a w spodniej takaż miniatura pierwszej żony, Józefiny Beauharnais. We wnętrzu szkatułki były własnoręczne listy obu małżonek w liczbie 17tu. Cenny ten przedmiot podczas powrotu Napoleona z pamiętnej wyprawy do Moskwy r. 1812 nie wiadomo już jaką drogą dostał się do rodziny M. Podupadły potomek tej rodziny, zamierzając sprzedać szkatułkę z tak cennemi miniaturami i listami, powierzył ją swemu krewnemu, który w z. m. bawił za granicą. Szkatułkę sprzedano jakiemuś amatorowi podobnych pamiątek w Brukselli za poważną sumę 20.000 franków.

— **Ofiary fanatyzmu.** Z Ostrowa, gub. łomżyńskiej, donoszą *War. Dniew.* o strasznej zemście żydów, jakiej padł ofiarą Franciszek Płatkowski za to, że przyjął chrzest święty. Płatkowski przed 15 laty, wstępując do wojska, wychrzcił się. Gdy powrócił do kraju, jakiś krewny wezwał go do jego ojca. P. udał się w drogę. W lesie napadli nań jego dwaj bracia i wuj, i siłą chcieli mu wlać w usta kwasu siarczanego. Przy szamotaniu się z ofiarą swego fanatyzmu zbrodniarze pooblewali mu palącym płynem całą twarz. P. znaleziono w lesie nieprzytomnego. Szybki ratunek ocalił mu życie, niepodobna jednak przedstawić sobie straszniejszego oszpecenia twarzy. Z początku stan jego zdrowia budził bardzo poważne obawy, ponieważ biedny człowiek nie mógł ani jeść, ani pić, ani mówić, lecz dzięki troskliwej kuracyi, po niejakim czasie twarz Płatkowskiego zaczęła się goić i stała się podobna do ludzkiej twarzy. Wzrok i prawe ucho chory utracił. Obecnie Płatkowski znajduje się w Warszawie, w szpitalu Ujazdowskim, dokąd przewieziono go w celu przywrócenia mu wzroku za pomocą operacyi, jeżeli to okaże się możebnem. — W pozaprzeszłym roku w tymże Ostrowie dokonane było zagadkowe zabójstwo młodej żydówki, która — jak wykryto przy sekcyi — była poprzednio uduszona, a następnie wrzucona w staw. Wśród ludności chrześciańskiej miasteczka chodziły pogłoski, że żydówka ta chciała przyjąć chrzest. Sprawcy tej zbrodni dotychczas nie są wykryci.

— **Wagon cesarza niemieckiego.** Cesarz Wilhelm odbywał podróż do Wiednia i Rzymu we własnym wagonie, urządzonym bardzo elegancko. Wedle opisu, podanego przez wiedeński *Fremdenblatt*, wagon ten jest podobnym do zwykłych wagonów sypialnych, jest jednak nieco dłuższym i szerszym. Trzy stopnie prowadzą do wnętrza wagonu, podzielonego na trzy pokoje, większy środkowy i dwa mniejsze boczne. Pokój środkowy służy cesarzowi za pracownię, wszystkie zaś wyłożone są tapetami jedwabnemi niebieskiemi w duże kwiaty. Na środku pracowni stoi długi wąski stół, urządzony tak, że nawet w czasie najszybszej jazdy pociągu, nie chwieje się, pisać więc można na nim wygodnie. Z prawej i lewej strony stołu znajdują się niskie, wąskie sofki. Z sufitu zwiesza się mały świecznik kryształowy; a oprócz tego w stole znajdują się dwa otwory na kandelabry. W jednym z rogów tej pracowni znajduje się prócz tego biurko do prywatnego użytku cesarza, a na niem wielki kałamarz mosiężny i ulubione przez Wilhelma II pióra gęsie. Na pułeczce tegoż biurka umieszczono bronzową piaseczniczkę, zegar, na którego jednej połowie znajduje się tarcza zegarowa, na drugiej zaś mały barometr. U szczytu owej pułeczki wznosi się odlana z cynku kopia słupa kolumny Zwycięztwa, znajdującego się za bramą brandenburską na Placu królewskim w Berlinie. Przed tą pracowną jest pokój do przyjmowania gości, w którym stoją dwa fotele; za nią zaś sypialnia. Połowę tej ostatniej zajmuje skromne łóżko, przykryte jedwabną, niebieską kołdrą; oprócz łóżka w sypialni znajduje się tylko jedno krzesło. Wagon cesarski pomalowany jest z zewnątrz na brunatno, na przedniej stronie znajduje się herb pruski, u wejścia do wagonu z boku złota korona cesarska. Wagon ten jest połączony z dwoma sąsiedniemi, podobnie urządzonemi, wagonami salonowemi, tak, że można przechodzić z jednego do drugiego. W ostatnim z tych trzech wagonów mieści się wyższa służba i orszak; bezpośrednio za pokojami cesarskiemi znajduje się pokój hr. Herberta Bismarcka, przed niemi zaś pokój szefa gabinetu wojskowego, generała Hahnke. Reszta orszaku odbywa podróż w wagonach pierwszej klasy. Wagony pakunkowe znajdują się jeden zaraz za lokomotywą, a drugi na końcu pociągu. Każdy może łatwo dowiedzieć się, w jakim przedziale jedzie który z towarzyszów podróży cesarza, gdyż w oknach umieszczone są białe kartki z napisami. Cały pociąg składa się z dwunastu wagonów.

— **Proces Bazaine'a.** Smierć byłego marszałka Francyi przywodzi na pamięć proces jego przed sądem wojennym. Sąd ten, jak wiadomo, odbywał się w pałacu Trianon. Cienie królowych z prawej i lewej ręki musiały drżeć, słuchając tych dramatycznych debatów. Przewodniczony przez ks. d' Aumale, sąd ten trwał od 6 października 1873 r. do 10 grudnia roku następnego. Akta tej sprawy, spisywane przez specyalnego stenografa *Moniteur Universel*, tworzą wielkie in quarto z 800 stronic. P. Lachaud, obrońca Bazaine'a, przemawiał przez trzy ostatnie audyencye. Demostenes, Cycero, ani żaden z późniejszych adwokatów nie mówili tak długo. Ostatniego dnia p. Lachaud utracił zupełnie głos. Ks. d' Aumale prezydował przez cały dzień, następnie wieczorem i przez część nocy poprawiał korekty. Akta drukowały się w umyślnie na ten cel urządzonej drukarni w Trianon.

— **Cudzoziemcy w Paryżu.** *Temps* podaje zestawienie tych cudzoziemców, stale zamieszkujących w Paryżu, którzy wskutek ostatniego dekretu o cudzoziemcach w ciągu pierwszych dwóch dni zameldowali się w prefekturze policyjnej. Znajduje się pomiędzy nimi 339 Belgów, 203 Niemców, 204 Szwajcarów, 142 Włochów, 92 poddanych austryackich, 148 Rossyan, 71 Anglików, 36 północnych Amerykanów, 41 Hiszpanów, 36 Luxemburczyków, 51 Holendrów, 21 Rumunów,, 14 Turków, 3 Argentynów, 3 Chilejczyków, 3 Norwegczyków, 6 Greków, 7 Duńczyków. 1 Bułgar, 4 Szwedów, 4 Portugalczyków, 2 Wenecuelan, 1 Meksykanin i 7 Brazylijczyków.

— **O strasznym wypadku** donoszą z Civitavecchii. Zawaliła się tam willa podczas budowy, przygniatając 19 robotników na śmierć a 3 raniąc ciężko.

— **Hypnotyzm w zakładzie obłąkanych.** Ze sprawozdania dyrekcyi zakładu dla obłąkanych w Zurychu za r. 1887/8 dowiadujemy się, że w roku ubiegłym przy leczeniu chorych uciekano się tam bardzo często do hypnotycznej suggestyi. Chorzy najniespodzianiej bywali wrażliwi na hypnozę, chociaż w mniejszym stopniu niż ludzie zdrowi, ale za to hypnotyzm jako środek leczniczy wydał tu rezultaty niezbyt świetne. W wielu wypadkach za pomocą suggestyi hypnotycznej wywoływano u chorych sen, uczucie głodu i zdolność do pracy, ale tylko w wyjątkowych wypadkach usuwano za jego pomocą halucynacye. Stan wzruszenia i depresyi, tudzież szalone idee sprzeciwiały się samej hypnozie a prawie zawsze suggestyom hypnotycznym. Dyrekcya zakładu przyznaje za to, że hyponotyzm bywał bardzo skutecznym w wypadkach alkoholizmu, newralgii, bólu głowy, reumatyzmie, wogóle w chorobach zawisłych od systemu nerwowego, nie wpływających jednakże na funkcye mózgowe

— **Szulernie w Belgii.** Ustawy belgijskie zabraniają surowo wszelkiej publicznej gry hazardowej i karzą surowo wszystkich, którzy przepisy w tej mierze przekraczają. Mimo to w każdem większem mieście istnieją tam kluby, w których nawet najwyżsi urzędnicy, oficerowie, deputowani, finansiści i przemysłowcy zadawalniają swą namiętność do gry. O stosunkach, panujących tam, pouczyć może okoliczność, że niedawno pewien bogaty i znany przemysłowiec z Hennegau, a zarazem deputowany, w pierwszorzędnym klubie brukselskim przez jedną noc przegrał milion franków. Za przykładem warstw wyższych idą także i niższe i ztąd też nie ma tam prawie szynkowni, w którejby nie zgrywano się. Co więcej, zarządy miast Ostendy i Spaa, mimo zakazu ustawy, wydzierżawiają, nawet przez licytacye publiczne, sale gry tym, którzy ofiarują sumy najwyższe. Dziennik brukselski „Patriote" zapewnia, iż zarząd miasta Ostendy zatwierdza regulamin gry i pobiera od dzierżawców pewien procent od ich zysków. Zarząd ten wydzierżawił za sumę 80.000 fr. prawo utrzymywania sali gry w Kursalu w czasie ubiegłego sezonu dwom Francuzom, którzy znaleźli się w kolizyi z kodeksem francuskim, trzeci Francuz płaci miastu 16.000 fr. za prawo utrzymywania sali gry w „Salle Musin". Ci trzej Francuzi zarobili w roku bieżącym 700.000 fr.; miasto zaś miało z tego źródła dochodu 200.000 fr. Najbardziej zgrywają się w klubie w Kursalu, dokąd dopuszczane bywają także i „damy z kolonii zagranicznej". Udział w grze biorą tam najwykwintniejsi kuracyusze, a przechodzenie z jednych rąk w drugie sumy 100.000 fr. bywa tam rzeczą zwykłą, niemal codzienną. Oprócz owych sal gry, koncesyonowanych przez zarząd miasta, istnieje w Ostendzie jeszcze 21 szulerni publicznych.

— **Nowy teatr w Atenach.** Pewien bogaty kapitalista z Aten, p. Singros, który wydał już ośm milionów na rozmaite instytucye swego rodzinnego miasta, wzbogaca je teraz teatrem. Otwarcie nowego budynku, ofiarowanego przez bankiera królowej, odbędzie się przy końcu przyszłego miesiąca przy obchodzie jubileuszu królewskiego i wystawy narodowej. P. Singros wybrał na dyrektorów pp. Lassalle i Charlet Zajęci oni są obecnie zorganizowaniem dwóch trup: dramatycznej i operowej. Ciekawy szczegół, świadczący, że Ateńczycy pozostali widocznie wierni swemu kultowi piękna: pierwszym warunkiem wymaganym od artystów jest, aby mieli regularne rysy twarzy. Figuranci nawet winni być niebrzydcy. Co zaś do figurantek, muszą koniecznie być bardzo ładne. Obie trupy przybędą z Paryża 8 b. m.

— **Popłoch w teatrze.** W Brukseli przedwczoraj podczas przedstawienia w tak zwanym teatrze parkowym, zajęły się w garderobie suknie jednej z aktorek, w skutek czego powstał ogromny popłoch. Na szczęście zdołano ogień wczas ugasić.

— **Katastrofa w kościele.** Depesza doniosła o straszliwym wypadku, jaki wydarzył się d. 7 b. m. w Reading, w Pensylwanii. Przebywa tam liczna kolonia polska, która od lat dwudziestu pracowała gorliwie nad zebraniem funduszów, celem wybudowania własnego kościoła, w którymby mogły odbywać się polskie kazania. Nareszcie w niedzielę miało nastąpić poświęcenie kościoła. Reading i okolica jego wysłały tysiące nabożnych na festyn kościelny; we wnętrzu kościoła, zwyczajem amerykańskim, wzniesiono wielką trybunę, do której miejsca sprzedawano za bajeczne sumy na rzecz kościoła. Właśnie kapłan wśród uroczystej ciszy rozpoczął kazanie, gdy okrzyk rozpaczliwy, wydarty nagle ze setek krtani, a wraz z nim przerażający łoskot przerwały ciszę. Tumany kurzu zaległy świątynię. Trybuna, przepełniona „śmietanką" zebranego towarzystwa, runęła. Chaos wszczął się bezprzykładny. Podczas gdy z zewnątrz kościoła zaczęli tłoczyć się ludzie na ratunek, znajdujący się w nim, myśląc, że cały kościół ma runąć, konwulsyjnie wypychali się z wnętrza. Długa chwila minęła, zanim oprzytomniano i ogrom nieszczęścia ukazał się w właściwych rozmiarach. Uprzątnięto niezwłocznie rumowiska, z pod których wydobyto przeszło sto osób ciężko, po większej części niebezpiecznie poranionych. Wszyscy inni, którzy znajdowali się na trybunie, ponieśli także dotkliwe skaleczenia.

— **O porwaniu dziecka przez orła** donoszą z Kanzas, w Ameryce. Dwumiesięczne niemowlę farmera Williama Beattie znajdowało się na podwórzu domostwa pod opieką 5-letniej siostrzyczki, gdy nagle spadł z powietrza orzeł i pochwyciwszy niemowlę uniósł je lotem błyskawicy w górę. Natychmiast zarządzono obławę i po godzinie zdołano spłoszyć orła wystrzałem, który mu wszakże tylko skrzydło przeszył. Ptak uszedł, zostawiając do połowy poszarpane zwłoki dziecka.

— **Katastrofa kolejowa.** Pod Lehigton, w Pennsylwanii, dnia 10 b. m. wpadły na siebie dwa pociągi osobowe, przyczem 60 osób poniosło śmierć na miejscu, a przeszło 100 poniosło ciężkie skaleczenia.

— **Żółta rzeka** w Chinach, której wylew z wiosną zrządził tak straszne spustoszenia i pochłonął kilkadziesiąt tysięcy ofiar, według depesz z Szanghaju znowu zerwała tamy, wskutek czego tysiące osób zginęło.

— **Bankier w opałach.** Przed kilkunastu dniami uwagę wszystkich kuracyuszów w Karlsbadzie zwracał bankier baron L. z Berlina, który i głośnem zachowaniem się, i wyprostowaną postawą, dumnem spoglądaniem na wszystkich i ekscentrycznem ubraniem starał się wyróżnić z pośród grona śmiertelników, którym nie jest danem posiadać domu bankierskiego nad Spreą lub choćby nad jaką inną rzeczułką, przecinającą miasto stołeczne. Z hukiem i stukiem usiadł też bankier ów u znanego tym, co Karlsbad odwiedzali, Puppa i gniewał się zapewne w duchu niemało, że jakiś skromny jegomość, siedzący przy tym samym stoliku, śmiał nie zważać na jego bankierską mość. Srodze jednak zemściły się losy na owym jegomości za to, że nie spojrzał na bankiera w jasnych kraciastych inexprimablach, przez nieuwagę bowiem wylał na nie kawę.

— Panie, zapłać mi pan 30 marek za moje spodnie — zawołał bankier, zrywając się z krzesła i nie pozwalając sąsiadowi wypowiedzieć choćby słowa usprawiedliwienia.

Jegomość ów, wielce zakłopotany, nie rzekł ani słowa, ale podał obrażonemu swą kartę wizytową, na której było można wyczytać wyrazy: „S. radca dworu"!...

— Ja pańskiej karty wizytowej nie potrzebuję, zapłać mi pan gotówką 30 marek.

— Ależ ja nie posiadam marek — tłómaczył radca dworu.

— To daj pan dwadzieścia guldenów.

Radca milcząc dobył z kieszeni pugilaresu i kładąc na stole dwa banknoty, rzekł spokojnie:

— Służę, a teraz proszę o moją własność.

— Możesz pan odebrać ją sobie jeszcze dziś wieczorem — odparł bankier, podając mu swą kartę.

— Ja pańskiej karty wizytowej nie potrzebuję, proszę mi oddać moją własność i to natychmiast. Panowie jesteście świadkami — mówił radca do grona ciekawych, którzy zwabieni hałasem bankiera zgromadzili się około ich stołu — że kupiłem od tego pana spodnie i że zapłaciłem gotówką. Proszę zatem o spodnie.

Teraz znów baron zakłopotał się wielce i tłómaczył, że tylko żartował, żądając zapłaty, a w końcu był bardzo zadowolony, kiedy radca oświadczył mu, iż godzi się na rozwiązanie dopiero co zawartej umowy i pieniądze z powrotem przyjmie choć dużo na tem traci, bo inexprimable warte są dla niego więcej niż sto guldenów.

— **Dwa kapelusze.** Zmarły niedawno znakomity śpiewak, Lablache, odznaczał się wielkiem roztargnieniem. Występując kiedyś w Neapolu, tak dalece zachwycił Wiktora Emanuela swoim głosem, że król zapragnął poznać go osobiście. Na tak zaszczytne wezwanie artysta pospieszył natychmiast do pałacu. Właśnie parę dni temu zaziębił sobie głowę, wszedłszy więc na salę poczekalną, prosił zebranych tam dworzan, których znał wszystkich, aby mu pozwolili pozostać w kapeluszu. Pomiędzy oczekującymi ukazania się monarchy zawiązała się pogawędka; wśród największego ożywienia wszedł szwajcar, oznajmiając, że król pragnie się widzieć z p. Lablache. Artysta w pomieszaniu swem, zapominając o kapeluszu, jaki miał na głowie, chwyta pierwszy lepszy leżący z brzegu i wchodzi tak do sali audyencyonalnej. Wiktor Emanuel zobaczywszy śpiewaka, wybuchnął śmiechem.

— Czy Wasza Królewska Mość — mówił drżący i pomieszany Lablache — pozwoli mi się zapytać o przyczynę wesołości?

— Chętnie — odparł król — lecz powiedz mi pan wpierw, który właściwie z tych dwóch kapeluszów jest pańskim: ten który masz na głowie, czy też ten, który trzymasz w ręku?

— Na rany boskie! — zawołał Lablache, zmiarkowawszy się wreszcie, lecz naprawiając swe roztargnienie zwykłym Francuzom dowcipem — istotnie — dodał natychmiast — dwa kapelusze są zbyteczne dla człowieka, który nie ma głowy.

— **Tygodnik illustrowany** w nr. 301 zawiera następujące artykuły: Znane dzieje (wiersz), przez *n.* — Wiadomości dworskie. — Pojedynek amerykański, humoreska przez Jordana (ciąg dalszy). — Notatki z Zakopanego, przez M. Gawalewicza (dokończenie). — Korespondencya „Tygodnika ilustrowanego“ z Poznania. — Z krainy tonów, przez St. Ciechomskiego. — Kronika tygodniowa, przez Aem. — Przegląd teatralny, przez Edwarda Lubowskiego. — Eliza Orzeszkowa, jako nowelistka, przez Józefa Kotarbińskiego. — Nasze ryciny, przez m. — Dwa poglądy, przez Borzywoja. — Silva rerum. — Ogłoszenie. — Odpowiedzi od redakcyi. — Dodatek: Jarema, powieść Jana Zachariasiewicza (arkusz 4ty). — W więzach, powieść w dwóch tomach Ouidy (arkusz 12ty). — Ryciny: Znane dzieje, rysunek Jerzego Büchnera. — Do artykułu „Notatki z Zakopanego“: Snycernia; Figuralnia, oddział w szkole snycerskiej; Szkoła koronkarska; Chramcówka (zakład wodoleczniczy); Zakończenie. — W kościołku wiejskim, rysunek z obrazu T. Smitha. — Bachantka, rysunek z obrazu Pawła Merwarta. — Ratunku! rysunek z obrazu A. Morlona.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Pamiętnik
Towarzystwa literackiego
imienia Adama Mickiewicza.

(Dokończenie.)

Nie wyczerpaliśmy wcale bogatej treści miscelaneów, wymieniliśmy zaledwie kilka z tych krótszych i dłuższych, a pełnych znaczenia dla wiadomości naszych o Mickiewiczu notatek, po których, jako dział treści „Pamiętnika“ idą korespondencye, wspomnienia, pamiątki.

W dziale trzecim, pierwsze miejsce zajmują obszerne wyjątki z pamiętników Ottona Śliźnia. Otton Śliźień, jeden z najzacniejszych i najbardziej szanowanych powszechnie obywateli litewskich, urodził się w r. 1806, a zmarł w r. 1887. Pozostawił kilka tomów pamiętników, w których koleje życia swego, wypadki, których był świadkiem, i osoby, z któremi się zetknął, wiernie, spokojnie, przedmiotowo opisał. Pamiętniki te, bardzo ciekawe i zajmujące, nie mogły oczywiście w całości wejść do księgi poświęconej Mickiewiczowi. Dr. L. Finkel podjął się zadania wybrać z tych pamiętników to, co się do Mickiewicza odnosi, a raczej do epoki, na którą młodość jego przypada. Z wielką przyjemnością czytają się wspomnienia byłego filareta o pamiętnej w dziejach narodu epoce, którą we wszystkich szczegółach, w rysach wyraźnych, jasno i pięknie wskrzeszają.

Recenzye i sprawozdania stanowią dział czwarty „Pamiętnika“, jeden z najważniejszych, bodaj czy nie najważniejszy, jeżeli mamy na względzie postęp umiejętności. Umiejętność nie zna innej drogi prawidłowego postępu, jak rzetelną pracę, opierającą się na tem, co dotychczas stało się trwałym i zapewnionym zabytkiem wiedzy. Gdzie każdy rzecz na nowo rozpoczyna, tam rezultat pomyślny pracy nie jest wprawdzie wykluczony, lecz o zdrowym postępie umiejętności mowy być nie może. Dlatego Towarzystwo imienia Mickiewicza szczególny nacisk kładzie na dział recenzyjny, który wszystko omawia, co w roku ubiegłym gdziekolwiek o wieszczu naszym się pojawiło, a głównem zadaniem recenzentów jest sine ira et studio przedewszystkiem skonstatować, co omówione dzieło, a względnie rozprawa, przynosi nowego, a pewnego. Redakcya Towarzystwa stara się o to, ażeby ile możności każdą rzecz omówił taki autor, który ze szczególnem zajęciem właśnie dotyczącą specyalność śledzi; to też recenzya w wielu wypadkach zadosyćczyniąc warunkom recenzyi, przynosi też nie jedną myśl nową, z której umiejętność skorzystać nie omieszka. Recenzyj dostarczyli pp.: Amborski, Bełza, Bruchnalski, Finkel, Kallenbach, Kurtzman, Kopia, Kraushar, Konarski, M. Mazanowski, Pawłowicz, Pilat, Sienicki, Spasowicz, Święcicki, Tretiak, Zipper.

Dział szósty: Bibliografia, obejmuje oprócz spisu bibliograficznego literatury Mickiewiczowskiej za rok 1887, sporządzonego przez p. M. Stankiewicza, gruntowną i bardzo zajmującą rozprawę p. L. Meyeta: „O wizerunkach Adama Mickiewicza“. Autor wylicza, opisuje i omawia wszystkie znane mu plastyczne reprodukcye postaci wieszcza, mianowicie, 13 w formie rzeźby, 16 portretów olejnych, 2 miniatury, 16 rysunków ręcznych, 6 odlewów bronzowych, 9 odlewów gipsowych, 13 medalionów, 24 sztychów, 36 litografij, 1 oleodruk, 33 drzeworytów, 5 dagerotypów, 10 fotografij, 10 fototypów, 3 m dale — razem: 197 okazów! Praca pana Meyeta świadczy o niepowszedniem zamiłowaniu autora w obranym przedmiocie i o głębokiem znawstwie sztuk plastycznych, na których dzieje u nas pod niejednym względem nowe światło rzuca.

Zamyka książkę sprawozdanie z czynności wydziału Towarzystwa literackiego imienia A. Mickiewicza za rok ubiegły. Wydział na trzy lata obrany, pod naczelnym kierunkiem profesora dr. R. Pilata, stanowił również komitet redakcyjny „Pamiętnika“, któryśmy właśnie omówili. Lecz nie poprzestał na tem, choć nie małej pracy wymagającem zajęciu. Komisya z łona tegoż wydziału wybrana, już rok drugi pracuje nad ogólną bibliografią Mickiewiczowską, która ma objąć wszystko, co kiedykolwiek dotyczącego wieszcza i pism jego się pojawiło. Owoc tej mozolnej pracy stanowić będzie ogromny tom, którego druk zapewne w przyszłym roku się rozpocznie. Dalej czynił wydział zabiegi w celu założenia Biblioteki Mickiewiczowskiej, i roztrząsał projekt krytycznej edycyi pism poety, której potrzeby najwymowniej udowadniają liczne artykuły „Pamiętnika“, przytaczając waryanty do tekstu utworów Adama, wykazujące nieraz jasno, iż tradycyjny tekst, w jakim nam jakieś miejsce podają, jest zgoła niemożebnym i nie może być autentycznym.

Wydział towarzystwa im. Mickiewicza zasługuje na najzupełniejsze uznanie, jeżeli się zważy, jak wiele w krótkim czasie istnienia Towarzystwa dokonał. Głównym, a widocznym i przystępnym dla wszystkich wynikiem nieustannej dbałości wydziału o cele Towarzystwa, są dwa roczniki „Pamiętnika.“ Już pierwszy rocznik „Pamiętnika,“ choć to pierwsza w tym rodzaju u nas próba, co do wartości swej mógł śmiało stanąć obok każdego rocznika niemieckich *Goethe-Jahrbuch*-ów. Nowy rocznik przewyższa obfitością, wartością i urozmaiceniem treści poprzednika swego, jest publikacyą wzorową, którą tem wyżej cenić powinniśmy, gdyż sprawozdanie finansowe Towarzystwa nas poucza, z jak wielkiemi trudnościami ono walczyć musi. Niemiecki *Goethe Verein* liczy członków swych na tysiące, Towarzystwo nawet jednej setki ich nie posiada (chociaż wkładka roczna naszego Towarzystwa wynosi 5 zł., w co „Pamiętnik“ już jest wliczony, więc nie więcej jak w Niemczech, gdzie *Goethe-Verein* 10 marek pobiera). Kto z jakichkolwiek powodów nie chce być członkiem tak zasłużonego Towarzystwa, może „Pamiętnik“ w drodze księgarskiej nabyć; niestety sprawozdanie okazuje, że publiczność nasza z dziwną obojętnością patrzy na piękne, pożyteczne, zajmujące w najwyższym stopniu wydawnictwo, które każdy wykształcony znać i czytać powinien. Jużciż choć biblioteki gimnazyalne zakupiły wszystkie to dzieło, o którem przecie profesor języka i literatury polskiej słyszał, które poznać pragnął i do zakupna polecił! Niestety — nawet i to przypuszczenie okazuje się zbyt idealistycznem, gdyż wyjątkowo tylko jeden, drugi zakład o zakupieniu „Pamiętnika“ pamiętał....

Toteż w porę przyszła wydziałowi Towarzystwa subwencya wysokiego Sejmu w kwocie 200 złr., która umożliwiła pokrycie wydatków na pierwszy rocznik i pozwoliła myśleć o ryzykowaniu drugiego. Bądźmy wdzięczni Towarzystwu, że mimo przeszkód, mimo obojętności, z którą się spotyka, kroczy naprzód, nie ustając w gorliwości dla pięknych celów, które sobie wytknęło! Miejmy nadzieję, że wielu znajdzie się takich, którzy razem z drugim rocznikiem „Pamiętnika“ i pierwszy — choć tak późno — nabędą, że bogatą treścią ich żywo się zajmą, że poznawszy wzniosłe cele „Towarzystwa“ wesprą je w miarę sił swych i z niezmienną życzliwością.

Zr.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie

o stanie urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego. *)

Zewsząd nadchodzą skargi, że posucha bardzo wysuszyła role, oziminy nie równo i tępo wschodzą, na polach gruda, przez co uprawa utrudniona. Obok tego skargi na niesłychaną ilość myszy z różnych okolic ciągle się powtarzają. Z Tarnopolskiego donoszą, że tam podobnie jak w Przemyskiem ozimina bardzo od myszy ucierpiała, a osobliwie pszenice siane w Koniczyskach są tą klęską najmocniej zagrożone, gdyż rola jest zdziurawioną, że ziarno, które nawet zejdzie, nie będzie się mogło wskutek próżni pod spodem wkorzenić. Z hreczki miejscami to batogami myszy spędzano z pokosów, gdyż tak natarczywie były obsiadły. W okolicy Romanowa gąsienica cięła bardzo posiany rzepak. Po obfitem wapnieniu gąsienice całkiem wyginęły i rzepak jest obecnie bardzo piękny. Zbiór roślin strączkowych i innych, o których dotąd nie podaliśmy wiadomości, wypadł jak następuje:

Bobu i bobiku zebrano w Sanockiem w okolicy Dubiecka ośm kóp z morga, koło Ustrzyk dolnych 5 do 7 kóp, które korcują. W Jarosławskiem 7 kóp, kopa wydaje 75 kg. ziarna. W Samborskiem było tylko 5 kóp, w Złoczowskiem 6, w Tarnopolskiem 4 do 5, pod Zbarażem bobiku 6 do 9; w okolicy Romanowa zebrano słomy 12 do 14 cet. m., ziarna 7 do 8; pod Zurawnem myszy znacznie zniszczyły, zebrano z morga 6 kóp; w okolicy Kozowy również myszy zniszczyły, zebrano bobiku kóp 3 do 5; koło Buczacza 5 do 7, nad Dniestrem koło Jazłowca 6 cent. m.; pod Haliczem udał się bardzo piękny; w Kołomyjskiem ledwo nasienie się wróciło.

Chmiel zepsuła w wielu miejscach mszyca i rdza czerwonka. W okolicach Radziechowa zebrano z morga 1¼ cnt. w. Koło Kamionki Strumiłowej 2½ cet. w. W Sanockiem zebrano po 5 cent., licząc cent. po 56 kg. Koło Jarosławia 3 do 4 cent. m. Koło Sądowej Wiszni 85 kg. Koło Wojniłowa 1 cetnar. Chmielarnie zupełnie zniszczyła mszyca i rdza. W Tarnopolskiem zebrano 2 do 3 cent. wied. Koło Żurawna 3 cent. zdziczałego i okrytego rdzą i plamami.

Hreczki zebrano w okolicy Radziechowa 3 kopy z morga, koło Kamionki Str. kóp 6½, pod Kulikowem kóp 8, kopa wydaje 1½ korca, plon bardzo dobry; pode Lwowem kóp 8, koło Szczerca toż samo; w Sanockiem kóp 8, koło Jarosławia 5 do 6, kopa wydaje 50 kg. ziarna. W okolicy Sądowej Wiszni zobrano z morga kóp 8; spodziewają się dobrego omłotu. W Złoczowskiem zebrano 5 kóp, kopa daje 10 garncy; w Tarnopolskiem kóp 3 do 4, w Zbaraskiem 3 do 6, w okolicy Romanowa słomy 6 cent. m., ziarna 4 cent. Koło Rohatyna 5 kóp, toż samo koło Podhajec, Kozowy; koło Buczacza kóp 5 do 9; w okolicy Jazłowca 5 kóp, wydatek na omłot średni; w Borszczowskiem hreczki bardzo złe, wczesne spaliło, późne zmarzły. W Kołomyjskiem zebrano po 3 kopy z morga.

Koniczyna pod Radziechowem średnia, koło Kamionki strumiłowej nasienna średnia, siana na wiosnę zła z powodu posuchy wiosennej; pod Kulikowem wiosenna zła, w wielu miejscach zupełnie nie powschodziła, pode Lwowem myszy wiele zniszczyły, w Stryjskiem koniczyny dobre, w Sanockiem toż samo, w Jarosławskiem złe z powodu myszy, w Samborskiem koniczyny dobre: pod Wojniłowem konicze tegoroczne z powodu posuchy źle powschodziły, wiele przeorano; na Podgórzu pod Starem miastem nie pozostawiono tego roku nic na nasienie, w Złoczowskiem konicze złe, w Tarnopolskiem toż samo, w Zbaraskiem bardzo nędzne i rzadkie, pod Żurawnem myszy zniszczyły, koło Kozowy, Buczacza koniczyna drobna i nikła wskutek posuchy, pod Haliczem mierna, w Borszczowskiem wyschła przez posuchę.

Łąki potrawu mało dały z powodu posuchy, w Samborskiem zebrano 550 klg. z morga, w Zbaraskiem zebrano 8 do 14 cet. m., w okolicach Żurawna po 3 wozy z morga pięknego siana.

Rzepak posiany pode Lwowem dobry, w Stryjskiem bardzo dobry, w Samborskiem średni, w Jarosławskiem gdzie gąsienice nie zniszczyły dobry, w Samborskiem dobry, koło Wojniłowa średni, w Złoczowskiem zły, w Tarnopolskiem pogorszył się wskutek posuchy, w okolicach Romanowa bardzo dobry. Koło Podhajec, Rohatyna, Buczacza dobry, koło Kozowy średni, w Kołomyjskiem zły.

Kukurudza w Stryjskiem średnia, w Sanockiem toż samo, w Jarosławskiem zła, koło Wojniłowa średnia, w Złoczowskiem i Tarnopolskiem średnia. W Zbaraskiem zebrana na paszę, dała plon dobry koło Żurawna, Podhajec, Rohatyna, dobra; w Borszczowskiem, koło Jazłowca, Kozowy w ogóle zła — w Kołomyjskiem toż samo.

Kartofle koło Radziechowa, Kamionki Strumiłowej, pod Kulikowem i koło Lwowa dobre; w Stryjskiem toż samo; w Kulikowskiem dobre, ale mniej więcej psują się; w Jarosławskiem bardzo piękne. W okolicach Sądowej Wiszni dobre i zdrowe. W Samborskiem i koło Kałusza średnie — mało pod krzakiem; w Złoczowskiem psują się; w Tarnopolskiem plon średni. W Zbaraskiem wyglądają zdrowo — w okolicy Żurawna myszy niszczą, pod Rohatynem plon dobry — koło Buczacza, Podhajec, Kozowy, plon średni; w Kołomyjskiem zły — pod krzakiem bardzo mało, drobne i gniją.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 13 października 1888 r.

Lwów, pszenica 6·80 do 7·50, żyto 5·10 do 5·65 jęczmień browarny 5.75 do 7·50, owies 5·40 do 6·—, groch 6 50 do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·50 do 13·40, lnianka —·—, koniczyna czerwona 48 — do 57·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·60 do 7·25, żyto 5·— do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·20, do 5·80 groch 6·— do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·— do 13·25, lnianka —.—, koniczyna czerwona 46·— do 56·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·50 do 7·20 żyto 5·— do 5·45, jęczmień 5·50 do 7·—. owies 5 15 do 5·75, groch 6·— do 10·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 56·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·— koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 60·— do 115·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów —·— do —·— zł.

Pszenica więcej poszukiwana tudzież rzepak, lnianka i koniczyna.

---

*) Przedruk wzbroniony.

---

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielać będzie w poniedziałek 15 b. m. powszechnych audyencyj. Odtąd też będzie Najj. Pan udzielać audyencyj w każdy poniedziałek i czwartek.

Najd. Arcyksiążę Rudolf i królewicz angielski Albert powrócili wczoraj wieczór z polowań w Siedmiogrodzie do Wiednia.

Onegdaj odbył się u Najj. Pana w Schönbrunnie obiad dany na cześć króla saskiego Alberta.

Król Milan serbski przybył wczoraj z królewiczem Aleksandrem do Wiednia na pobyt dłuższy.

Ks. Wallii powraca w połowie przyszłego tygodnia do Londynu.

P. Minister wspólnych finansów Kallay udał się wczoraj w podróż inspekcyjną do Bośnii.

Zbierająca się wkrótce Rada państwa będzie miała niektóre zmiany w swym składzie. Nowo wybrani zostali deputowanymi: ks. Eichhorn, notaryusz Gasser, Wacław Janda, Włodz. Kozłowski, hr. Serenyi i br. Sterneck. Odbędą się jeszcze nowe wy-

bory w Rohrbach, Steyr, we Lwowie, Tetschen, Freudenthal i Radautz.

Z Pesztu donoszą, iż instytucya honwedów zostanie na nowo zorganizowaną, a to w podobny sposób, jak austryacka obrona krajowa.

Biskup Strossmayer przesłał do niektórych dzienników zagrzebskich następujące własnoręcznie napisane oświadczenie: „List, rzekome moje usprawiedliwienie, który z *Köln. Ztg.* dostał się do dzienników austro-węgierskich i wszystko co w nim zawarte, jest złośliwym wymysłem, obliczonym widocznie na to, aby szerzyć kłamstwo.“

Köln. Ztg. pragnąc zrzucić z siebie podejrzenie, iż przyczyniła się do rozpowszechnienia falsyfikatu, a zarazem chcąc przyspieszyć ostateczne rozwiązanie zagadki, umieściła we wczorajszym numerze podobiznę listu, opatrzonego podpisem Vucheticsa i podobizną początkowych ustępów kopii rzekomego listu biskupa. Jedno i drugie jest widocznie jedną pisane ręką, jakkolwiek piszący starał się zmienić charakter pisma.

Wedle prywatnej depeszy z Berlina, wkrótce mają nastąpić znaczne zmiany w służbie dyplomatycznej i konsularnej cesarstwa.

Do *Pol. Corr.* piszą z Warszawy, iż ta frakcya stronnictwa panslawistycznego, która główny nacisk swej działalności kładzie na krzewienie wszelkiemi siłami i środkami prawosławia ma wszelkie widoki urzeczywistnienia swej ulubionej myśli polegającej na tem, aby sprawa budowy cerkwi prawosławnych w zachodnich guberniach była wydzieloną z zakresu działania ministerstwa spraw wewnętrznych a przekazaną wyłącznie synodowi.

Rossyjska rada stanu zbierze się zaraz po powrocie cara. Pod obrady przyjdą: reforma administracyi lokalnej, kolonizacya kaukazkich wybrzeży morza Czarnego, reforma administracyi Syberyi, nowy kodeks cywilny, reformy personalu komunikacyj, organizacyi portów handlowych, ustawy o bankructwach, nowy regulamin dla prywatnych instytucyj kredytowych, reforma sądownictwa w prowincyach bałtyckich, wreszcie reforma regulaminu pasportowego.

Z Konstantynopola telegrafują prywatnie: Na specyalny rozkaz sułtana tworzy się w Trebizondzie komisya dla osiedlenia 600 rodzin czerkieskich, emigrujących z Kaukazu. Jest zamiar stworzenia jakby pogranicza wojskowego z Czerkiesów między Turcyą a Rossyą, a zarazem stłumienia przez to ruchów armeńskich. Ormianie doznają obecnie surowego prześladowania, wielu zostaje bez żadnego sądu wywożonych na wygnanie, niewiadomo dokąd. Z obawy przed Włochami urządza Porta nowe stacye obronne i węglowe w Dardanellach na Rodus i Smyrnie.

Muktar basza donosi z Kairu, że Suakim na pewno upadnie, lecz że to będzie wypadek korzystny dla dyplomatycznej akcyi Porty.

W celu zakładania klasztorów zakupują agenci rossyjscy wielkie terytorya w Palestynie.

Od kilku dni odbywa francuska rada ministrów codzienne posiedzenia. Przedmiotem narad jest projekt rewizyi konstytucyi i projekta finansowe. Rewizyą zajmuje się znowu prasa bardzo żywo. Floquet, prezes gabinetu, waha się, i zaprosił przyjaciół politycznych na poufne zebranie i ucztę do siebie ponownie, ażeby w sprawie rewizyi konstytucyi cokolwiek postanowić.

Pogłoskę o tem, że Floquet ma zamiar przed rozpoczęciem obrad parlamentarnych zażądać wotum zaufania, poczytuje *Temps* za tak awanturniczą, że nie może temu dać wiary, i dodaje z ubolewaniem, że Floquet znajduje się na drodze podkopania własnej pozycyi i obalenia siebie samego.

Journal des Débats pisze: Prezydent republiki i rada generalna w Lugdunie pragną spokoju, rewizya jednak nie ma fizyognomii pokojowej, a zatem musi być uchyloną albo rewizya, albo też gabinet i izba, które popierają zaniepokojenie. Francya bowiem nie może być igraszką radykalnego ministerstwa i mniejszości, gdy większość w kraju pragnie pokoju a nie chce rewizyi.

Prezydent republiki francuskiej, Carnot, po zwiedzeniu w ciągu ostatniej podróży miasta Dijon, powrócił wczoraj wieczór do Paryża.

Liberté wyrażając obawę, ażeby Floquet nie zechciał się upierać przy swoim projekcie rewizyi konstytucyi, pisze: „Jeżeli Floquet dopuści się tego błędu, to mamy jednak nadzieję, że pan Carnot nie pójdzie za tym przykładem. Jeżeli najwyższy reprezentant państwa pojmuje rzeczywiście swoją odpowiedzialność i swoje atrybucye, to nie pozwoli na przedstawienie projektu, który mógłby i tak już niebezpieczne położenie przeobrazić w bardzo groźne“.

Voltaire mniema także, iż kraj zostałby niesłychanie wzburzony, gdyby deputowani, zamiast zajmować się sprawami finansowemi, rozpoczynali dyskusyę o administracyi politycznej.

Z Madrytu donoszą: Duchowieństwo hiszpańskie wysyła adres do Papieża; ustęp końcowy opiewa: jest to obowiązkiem narodów chrześciańskich, czynić energiczne usiłowania, ażeby uzyskać przywrócenie świeckiej władzy, i żeby ustał ucisk, pod którym zostaje Głowa Kościoła.

We wtorek, dnia 16-go b. m. rozpoczyna się rozprawa sądowa w procesie Parnella przed sądem przysięgłych w Edinburgu. Agenci *Times* złożyli deklaracyę, iż staną przed sądem.

Weekly Dispatch donosi, że sądową komisyę parlamentarną, która prowadzić ma śledztwo co do szeregu zbrodni partyi irlandzkiej, czekają niemiłe niespodzianki. W kołach jurydycznych obiega bowiem pogłoska, iż redakcya *Times* nie chce, czy nie może dostarczyć dowodów wszystkich swoich obwinień.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13go października. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. pismo odręczne do prezesa gabinetu, hr. Taaffego, mocą którego w myśl wniosków prezesa gabinetu, Minister baron dr. Ziemiałkowski zostaje uwolnionym na własną prośbę ze swego urzędu. Równocześnie udzielił mu Najj. Pan w uznaniu wiernej służby spełnianej przez długi szereg lat z patryotycznem poświęceniem i gorliwością w wykonywaniu obowiązków, wielką wstęgę orderu Leopolda i powołał go na dożywotniego członka Izby panów.

Jednocześnie Namiestnik Galicyi, Filip Zaleski został mianowany Ministrem.

Minister baron dr. Prażak został uwolnionym z posady kierownika Ministerstwa sprawiedliwości, a namiestnik Morawy hr. Schönborn zamianowany Ministrem sprawiedliwości.

Najj. Pan udzielił Ministrowi baronowi Prażakowi, w uznaniu pełnej poświęcenia działalności, wielką wstęgę orderu Leopolda.

Następnie ogłasza *Wiener Ztg.* także Najw. pisma odręczne do barona Ziemiałkowskiego, F. Zaleskiego, barona Prażaka i hr. Schönborna.

Wiener Ztg. donosi w końcu:

Najj. Pan udzielił namiestnikowi Dolnej Austryi baronowi Possingerowi wielką wstęgę orderu Leopolda.

Wiedeń, 13 października. Wczoraj odbył się u Najjaśniejszego Pana obiad galowy, na którym byli obecni: Król saski, Najdost. Arcyksiążęta: Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Albrecht i Wilhelm.

Wiedeń, 13 października. (*Tel. pr.*) Najjaśniejszy Pan mianował docenta prywatnego w Krakowie, Władysława Abrahama, nadzwyczajnym profesorem prawa kanonicznego we Lwowie, a Bolesława Ulanowskiego, nadzwyczajnym profesorem prawa kanonicznego i dawnego polskiego prawa w Krakowie.

Wiedeń, 13 października. Król saski Albert, odprowadzony na dworzec przez Najjaśniejszego Pana, wyjechał wczoraj wieczór z powrotem do Drezna.

Wiedeń, 13 października. Sejm dolno-austryacki zakończył rozprawy w kwestyi szkolnej i przyjął 44 głosami przeciw 9 głosom rezolucyę posła Magga, oświadczającą się za istniejącemi ustawami dla szkół lupowych.

Kopenhaga, 13 października. Dotychczasowy poseł austro-węgierski na tutejszym dworze, Frankenstein, opuścił Kopenhagę.

Berlin, 13 października. *Berliner Politische Correspondenz* donoszą, że klucz szyfrowy, dostarczony cesarzowi Fryderykowi III do tajnej korespondencyi z najwyższemi władzami państwa — zaginął, prawdopodobnie został skradziony.

Rzym, 13 października. Wilhelm wręczył prezydentami Crispiemu osobiście order Czarnego Orła.

Przy obiedzie galowym na 120 nakryć, siedział cesarz Wilhelm pośród pary królewskiej, a ks. Henryk obok królowej. Król Humbert wzniósł następujący toast w języku włoskim: „Z głęboką radością i żywą wdzięcznością witam w moim pałacu, w stolicy Włoch, cesarza Wilhelma drugiego, króla pruskiego, władcę wielkiego narodu, i członka przesławnej Dynastyi, z którą jestem związanym starą i silną przyjaźnią, witam go w przeświadczeniu, iż jego tu obecność jest nową rękojmią przymierza, które zostało między nami zawartem na rzecz pokoju europejskiego i dobra ludów naszych. Piję na cześć Jego ces. król. Mości, mego Dostojnego Gościa. Jego cnoty dają mi pewność, że Bóg da mu długie i pełne chwały rządy. Piję na cześć Cesarzowej i królowej, na cześć armii niemieckiej, która jest obroną i sławą Niemiec!“

Cesarz Wilhelm odpowiedział na to w języku niemieckim: „Dziękuję J. Król. Mości z głębi serca mego za gorące słowa, jakie W. Król. Mość do mnie wystosowałeś. Wzmianka o odziedziczonem po ojcach naszych przymierzu odbija się we mnie żywym odgłosem, nasze kraje rządzone przez wielkich władców, zdobyły sobie swą jedność mieczem. Analogia dziejów naszych mieści w sobie nieustanny pochód wspólny obu narodów celem utrzymania tej jedności, która jest najpewniejszą rękojmią pokoju.

Związki nasze, objawiły się żywo we wzniosłem przyjęciu, jakie stolica Wasz. Król. Mości mnie zgotowała. Wznoszę puhar na cześć Wasz. Król. Mości, na cześć Jej Król. Mości i na cześć walecznej armii Wasz. Król. Mości!“ Ostatnie słowa wyrzekł cesarz Wilhelm po włosku, a słowo „walecznej“ wymówił bardzo dobitnie.

Po obiedzie odbyło się *cercle*.

Rzym, 13 października. Cesarz Wilhelm mianował księcia Neapolu podporucznikiem w pułku pruskim, którego honorowym właścicielem jest król Humbert.

Cesarz Wilhelm będzie dziś przyjmował w Kwirynale ciało dyplomatyczne uwierzytelnione na dworze włoskim.

Po śniadaniu u posła Schlözera, wręczył cesarz Wilhelm kardynałowi Rampolla, kosztowny pektorał.

Rzym, 13 października. Wizyta cesarza Wilhelma u Papieża, po śniadaniu u posła Schlözera, odbyła się według programu wczoraj. Cesarz zabawił w Watykanie dwie godziny. Po dłuższej rozmowie Papieża sam na sam z cesarzem Wilhelmem, wszedł do gabinetu papieskiego ks. Henryk pruski, poczem Papież zajął miejsce na tronowym fotelu środkowym, cesarz Wilhelm na prawo, a książę Henryk po lewej stronie Papieża. Następnie przedstawił cesarz papieżowi hrabiego Herberta Bismarcka i członków swego orszaku. Przy powrocie cesarza z Watykanu witała go publiczność żywemi okrzykami. Wojsko tworzyło na całej drodze szpaler, a muzyka zaintonowała hymn pruski. Hrabia Bismarck odwiedził wczoraj przed południem prezydenta gabinetu Crispiego, u którego zabawił godzinę.

Rzym, 13 października. P. Crispi wysłał przedwczoraj depeszę do księcia Bismarcka do Friedrichsruhe, w której dając wyraz entuzyastycznemu przyjęciu, jakie Rzym niemieckiemu cesarzowi, przyjacielowi króla włoskiego i władcy sprzymierzonego z Włochami wielkiego niemieckiego narodu, zgotował, wypowiada życzenie, aby echo radośnych okrzyków mogło księciu kanclerzowi powiedzieć, jak bardzo lud włoski kocha Niemcy i jak wysoko ceni przyjaźń państwa, które dzięki radom ks. Bismarcka, stało się tak wielkiem. Oby ten związek był zawsze tak serdecznym i ścisłym na sławę obu Dynastyi, dla szczęścia obu ludów, dla pokoju Europy. Książę Bismarck odpowiedział dziękując, przyczem nadmienił, iż chwila spotkania się monarchów, przypomina mu wymianę uroczystych wyrazów serdecznej przyjaźni dwóch wielkich narodów, wyrazów przekonania o potrzebie wspólności pracy nad skonsolidowaniem przyjaźni obu monarchów i państw, oraz silnej woli, aby ten stosunek utrzymać i coraz ściślejszym uczynić, — to zaś wspomnienie tworzy w jego sercu drogą łączność pomiędzy murami Rzymu a puszczą leśną, wśród której Crispi z księciem Bismarckiem przed dwoma miesiącami przechadzali się razem.

Rzym, 13 października. *Tribuna* donosi, że król Humbert udzielił cesarzowi Wilhelmowi wielki krzyż orderu wojskowego Sabaudyi, najwyższą odznakę wojskową włoską.

Eskadra włoska złożona z 22 okrętów zawinęła wczoraj wieczór do Castellamare celem odbycia jej przeglądu.

Paryż, 13 października. Floquet oświadczył na wczorajszym obiedzie politycznym, iż obstaje przy projekcie rewizyi, ale nie życzy sobie żadnych rozpraw nad tym projektem przedtem, zanim budżet na r. 1889 uchwalonym zostanie.

Jeżeli projekt rewizyi zostanie odrzuconym lub uchwalonym przez większość koalicyjną, ustąpię, — rzekł Floquet — a przyjmę tylko votum większości republikańskiej.

Bukareszt, 13go października. Rząd zaprowadził przymus pasportowy względem podróżnych z prawego brzegu Dunaju.

Doniesienie z Sofii, o wymaganiu wizy konsulatów rumuńskich, jest bezpodstawnem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 12 października 1888, godzina 5 m 55. Akcye kredytowe 311·20, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 209·—, Południowa —·—, renta papierowa

Wiedeń. 13 października 1888, godzina 10 m 35. Akcye kredytowe 310.90, anglo-austr. 114·25, Unionbank 212·75, kolej Karola Ludwika 208 75, Południowa 106·90, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 93 50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 91.—, Napoleondor 9·61·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie bez transakcyi.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Julian Czyrniański

lekarz chorób wewnętrznych, specyalista do chorób żołądkowych, b. elew-asystent kliniki prof. Bambergera, b. sekundaryusz lecznicy powszechnej w Wiedniu. — Ordynuje od godziny 9—10 rano i od 3—5 po południu. 5586

Ulica Jagiellońska L. 7, I. piętro.

Ciągnienie 1 października r. b.

Promesy

na

Losy miasta Wiednia

Główna wygrana 200.000 zł.

sprzedaje po 3 zł. 75 ct. za sztukę

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, 5754

ulica Karola Ludwika L. 1.

Główna wygrana złr. 50.000

Ciągnienie już 15 października b. r.

Promesy

na 3% losy kredytowe ziemskie

za 1 zł. i 50 ct.,

jakoteż losy oryginalne po kursie dziennym

sprzedaje 1836

KANTOR WYMIANY

KITZ i STOFF

Plac Halicki I. **Lwów.** Plac Halicki I.

Wszelkie zlecenia z prowincyi w zakres bankowy wchodzące uskuteczniamy najsumienniej natychmiast.

Adwokat krajowy

Dr. Leonard Nowacki

otworzył biuro dla spraw cywilnych, skarbowych i administracyjnych we Lwowie, przy ulicy Trybunalskiej L. 1, na I. piętrze. 6178

Adwokat krajowy 6420

Dr. Kazimierz Biliziński,

przeniósł swą kancelaryę do domu L. 17 przy ulicy Jagiellońskiej (gdzie dawniej był Sąd pow. m. del.)

August Schellenberg

we Lwowie

poleca

Najlepszy

PORTLAND-CEMENT

2090

w beczkach

po 167, 100 i 50 kl.

jakoteż

kufsztyńskie wapno hydrauliczne

Najtaniej!

MATTONIEGO

GIESSHÜBLER

najczystsza woda mineralna

SZCZAWA-ALKALICZNA

napój stołowy orzeźwiający

skuteczny bardzo przy chorobach gardła, katarach żołądka i pęcherza.

Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Specyalista chorób dziecięcych

Dr. Antoni Wachtel,

b. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i I. sekundaryusz kliniki szpitala dla dzieci w Krakowie — mieszka na ulicy Wałowej L. 11, pierwsze piątro. Ordynacya od g. 3 do 5 po poł. 2559

Dr. Kl. Dębicki,

po powrocie z Iwonicza ordynuje przy placu Bernardyńskim nr. 13 od 3—5 po poł. 6369

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

C. k. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 października 1888.

	płacą walutą zł. ct.	żądają austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207 50	210 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	217 50	220 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277 —	281 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
(bez kupona)		
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99 75	100 75
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102 90	104 —
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	93 50	94 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 10	102 10
" " 4 pr. w. a.	94 10	95 10
" " 5 pr. los. w 37 l.	101 10	102 10
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91 25	92 50
" " 4½ prc. " 52	94 75	95 75
" " 4 prc. " 56	90 —	91 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	57 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—	48 —
(bez kupona bieżącego)		
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103 75	105 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100 —	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103 25	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91 35	92 35
5. Losy miasta Krakowa	21 50	24 —
" " Stanisławowa	33 —	35 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 69	5 79
Dukat cesarski	5 73	5 83
Napoleondor	9 60	9 70
Półimperiał	9 89	10 —
Rubel rossyjski srebrny	1 36	1 48
" " papierowy	1 29	1 31
100 marek niemieckich	59 15	60 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 października 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.45	81.65
luty-sierpień	81.50	81.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.20	82.40
kwiecień-październik	82.50	82.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.—	133.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 50	141.—
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.75	141.25
" " 1864 po 100 złr.	171.40	171.90
" " 1864 po 50 złr.	171.40	171.90
Renty Com. po 42 litr. austr.	154.—	155.70
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.55	97.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.—	110 20
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103.90	104.60
Galicyi	104 —	104.60
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	104.35	105.20
Węgier	104.53	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.—	113.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.—	320.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	512.—	514.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	400.—	401.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2430.—	2440.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.75	209.25
Lwów-Czern. [illegible] po 200 zł. w. wal.	219 50	220 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	250 25	250 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.10	108.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173 50	174.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	—.—
" " " premiowe po 3 prc.	103 25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
" " " w 20 l. 7 pr.	94.—	97.50
" " " w 36 l. 5½ pr.	88.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	94.40	—.—
" " " po 5 prc.	—.—	102.20
" " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	—.—	102.20
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.50	94.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.75	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.25	102.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.40	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.20	100.70
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.70	100.20
" " po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.30	99.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.—	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.—	81.40
z r. 1884	88.50	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w [illegible]	98.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.—	182.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119 50	—.—
[illegible]	41	42
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.50	23 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.75	60 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17.60
" " węgiersk. " po 5 zł.	12.—	12 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	64.50	65.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	65 50	66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	148.—
" " po 50 zł. w. a.	76.—	77.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	43.—	43.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	55 75	56.25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.80	122 25
Paryż za 100 ft.	47.92 50	47 97 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.75.—	5.77.—
" pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.62.—	9.63.—
Rossyjski półimperiał	9.93.—	9.95.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 12 października 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	30
" " " w srebrze	82	15
Renta w złocie	109	95
5 prc. austr. renta marcowa	97	30
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
" " kredytowego	308	60
Londyn	121	70
Napoleondor	9	61½
Dukat cesarski men.	5	75
[illegible] marek niemieckich	59	40—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8413. (6380 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje, celem zaspokojenia pretensyi Zacharyi Raps w kwocie 45 zł. z przynależytościami, publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 155 w Przemyślu na Błoniu ciała tabularnego nie stanowiącej, Bazylego Binnickiego własnej, w dwóch terminach 8 listopada 1888 i 6 grudnia 1888 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1038 zł. 75 ct.

Wadyum 103 zł.

Na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet niżej tej ceny realność ta sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania, są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli jest adwokat dr. Smutny z substytucyą adwok. dr. Tarnowskiego w Przemyślu.

Przemyśl, 12 września 1888.

L. 2901. (6386 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 113 zł. w. a. z przyn., odbędzie się na rzecz Efroima Scharfa ze Zebrzydowic w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. w. h. 4 gminy katastralnej Bugaj objętej, dłużników małoletnich Władysława, Romana i Henryka Twardoszów własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 12go listopada i dnia 17 grudnia 1888, każdym razem o 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 37 zł.

Kalwarya, dnia 26 lipca 1888.

L. 8331. (6384 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz Halmana Malza w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości l. w. h. 111 gminy kat. Rzezawa objętej Jana Wszołka własnej, w dwóch terminach mianowicie: 8 listopada i 13. grudnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 81 zł.

Bochnia, 29 sierpnia 1888.

L. 11170 (6293 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że celem wydobycia wierzytelności Sabiny Reindl przeciw Mendlowi Rosenmann o 1000 zł. w. a. z pn. w dniach 16 listopada 1888 i 13 grudnia 1888 w tymże Sądzie odbędzie się licytacya realności dłużniczej objętej wykazem hipotecznym 132 gminy katastralnej Stanisławów.

Cena wywołania wynosi 2404 zł. 65 ct.

Wadyum zaś 121 zł. w. a.

Wyciąg tabularny, akt detaksacyi i szczegółowe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Stanisławów, dnia 22 września 1888.

L. 5819. (6352 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia że w celu zaspokojenia pretensyi Seweryna Malczos w kwocie 350 zł. zpn. odbędzie się dnia 15 listopada i 20 grudnia 1888, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Kujdańcach położonej wedle wyk. hip. 108 księgi gruntowej dla gm. kat. Kujdańce, Franka Bednarczuka a względnie tegoż leżącej masy własnej.

Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 675 zł. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 67 zł. 50 ct.

Zbaraż, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 5647. (6032 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 16 listopada 1888, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1888, i poniżej takowej licytacya realności lk. 117 sub. rep. 112 ciała tabularnego niestanowiącej Semka i Anny Demków własnej, na rzecz Zakładu kred. włość. pto 6 rat po 22 zł. 44 ct. i 329 zł. 7 ct.

Cena wywołania 600.

Wadyum 60 zł,

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze. Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator c. k. notaryusz z Zurawnie p. J. Ludkiewicz.

Zunawno, 18 sierpnia 1888.

L. 34311 (6359 2—3)

W celu wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnio ych stacyach mytniczych rozpisuje się niniejszem pod warunkami w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 30 sierpnia 1888 l. 53665 poszczególnionymi, ponowną publiczną licytacyę, która się odbędzie na duiu 30 października 1888 między 9tą a 12 godziną przed południem.

Liczba bieżąca	Nazwa		Pozycye taryfy		Cena wywołania na jeden rok wynosi		Wadyum wynosi	
	stacyi mytniczej i rodzaj tejże	gościńca	myto drogowe za kilometrów	myto mostowe podług klasy	złr.	ct.	złr.	ct.
1	Czartorya myto drogowe i mostowe	Podolski gościniec	16	II	6220	—	1036	66
2	Krowinka myto drogowe i mostowe	Podolski gościniec	16	II	3336	—	556	—

Pisemne oferty zaopatrzone w odpowiednie wadyum mają być wnoszone do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 29 października 1888.

Tak ustne jako też pisemne nadaże mogą być wnoszone na jednoroczny lub dwuletni peryod dzierżawy.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol, 5 października 1888.

Z. 778 (6325 1—2)

Auszug aus der Kundmachung ddto Lemberg 26 September 1888.

Am 22 Oktober 1888 um 10 Uhr Vormittag wird beim k. k. Militär-Betten-Magazine in Lemberg (Zyblikiewicz Gasse Nr. 31) eine öffentliche Verhandlung bei Entgegennahme schriftlicher und mündlicher Anbote abgehalten werden.

Den Gegenstand der Sicherstellung bilden verschiedene Arbeitsleistungen im Bettengeschäfte nun: das Reinigen der Bettensorten durch die Wäsche und Walke, dann deren Ausbesserung, Reparatur der eisernen Bettstellen, Umheften der Rosshaarsorten und Beistellung des Rosshaares in der Station Lemberg, ferner die Reinigung und Ausbesserung der Bettensorten; Reparatur der eisernen und hölzernen Bettstellen in den Stationen Jaworów, Stryj und Zołkiew.

Die für Lemberg ausgeschriebenen Arbeitsleistungen betreffen auch das hiesige Garnisons-Spital Nr. 14.

Alle obigen Arbeiten werden grundsätzlich nur für das Jahr 1889 hintangegeben, können jedoch mit Bewilligung des k. k. Reichs Kriegs-Ministeriums bei besonders günstigen Preisen auch für mehrere Jahre kontraktlich sichergestellt werden.

In auswärtigen Stationen (Zołkiew, Stryj und Jaworow) müssen die Offerte am 18 Oktober bis 11 Uhr Vormittag beim k. k. Militär-Stations-Commando rechts kräftig eingebracht werden, welche dann uneröffnet an das k. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg zur weiteren Amtshandlung geleitet werden.

Der Ersteher der Reinigung der Bettensorten durch die Wäsche in Lemberg muss auch die ärarischen Localitäten und Geräthe gegen einen zu vereinbarenden Zins auf die ganze Contraktszeit zur Benützung im Miete nehmen.

Sämmtliche übrigen Bedingnisse betreff der Beibringung von Vadien und Leistungsfähigkeits-Zeugnissen, Verfassung der Offerte etc, sind in der vollinhaltlichen Kundmachung im Nr. 232 der „Gazeta Lwowska“ vom 10 Oktober 1888 enthalten und können übrigens nähere Auskünfte beim k. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg, sowie deren Filialien in Zołkiew, Stryj und Jaworów eingeholt werden.

Lemberg, am 5 Oktober 1888.

Vom k. k. Militär-Betten-Magazin.

Konkursa.

L. 42271. (6274 3—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi t. z. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o nie uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa; ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 30 września 1888.

L. 42272. (6273 3—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te wynoszą po 160 zł. w. a. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego 1888/9 dwom ubogim uczniom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do szkół gimnazyalnych.

Prawo przedstawiania kandydatów służy Wmu Stanisławowi Skarzyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi gimnazym, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 30 września 1888.

L. 41238 (6326 3—3)

W celu nadania stypendyum o rocznych 300 zł. w. a. z fundacyi pod nazwą „Stypendyum Rozalii i Karola Słapów“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe może otrzymać tylko młodzieniec urodzony w Wadowicach w Galicyi z mieszczańskiej familii, obrządku rzymsko katolickiego, uczęszczający do c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Kandydaci spokrewnieni z familią Słapów będą mieć pierwszeństwo przed wszystkimi ubiegającymi się a dopiero w braku tychże korzystać mogą z niniejszego stypendyum inni, wykazujący powyższe warunki.

Prawo nadawania stypendyum wykonywa Wydział krajowy na propozycyę Rady gminnej miasta Wadowice.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, poświadczenie Zwierzchności gminnej w Wadowicach, iż kandydat pochodzi z tamtejszej mieszczańskiej rodziny, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci odwołujący się do pierwszeństwa na mocy pokrewieństwa z familią Słapów, winni również wykazać to pokrewieństwo metrykami chrztu, a względnie innymi dowód stanowiącymi dokumentami.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 2 października 1888.

L. 32732 (6415 2—3)

Konkurs

na posadę okspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kurzanach w powiecie Brzeżańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł., za służbę telegraficzną 120 złr., wynagrodzenia 550 zł., za codzienne jazdy posłańcze do Brzeżan.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 listopada w c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 7 października 1888.

L. 32467. (6368 3—3)

Konkurs na posady ekspedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Jaćmierzu w powiecie sanockim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i

b) w Babicach w powiecie przemyskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 b. m. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 5 października 1888.

Upadłości.

L. 10850 (6401 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Chany Mück handlującej w Kosowie i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Kosowie p. Manasterski zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Wilkowski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 1 grudnia 1888 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 13 grudnia 1888 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj przed c. k. komisarzem konkursowym wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 23 października 1888 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kosowa mieszkają, aby mieszkającego w Kosowie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 1 października 1888.

L. 12053. (6429 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek F. Merla protokołowanego kupca w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Radcę sąd. kraj. Piątkowskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Kwiatkowskiego. Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 października 1888, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

Ck. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 16 grudnia 1888 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 12 stycznia 1889 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 6 października 1888.

L. 8569. (6425)

W masie rozbiorowej Mayera Altschülera kramarza w Stryju wyznaczam celem powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli względem sprzedania przez publiczną sprzedaż różnych wierzytelności tej masy tak zaskarżonych już sądownie jako też nie zaskarżonych jeszcze po myśli § 146 ust. konk. termin na d. 18 października 1888, na 10 godzinę rano, w biórze drugiem na pierwszem piętrze tut. Sądu na który wszystkich dotąd zgłoszonych wierzycieli zarrądcę masy, wydział wierzycieli i krydataryusza zapraszam.

Sąd obwodowy
Sambor, 30 września 1888.
Za komisarza konkursowego
Radca Sądu krajowego
Hanik.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6996. (6151 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chiela Picele, że w sprawie egzekucyjnej Wolfa Brandstettera pko niemu o 50 zł. i 26 zł. wydaną została tabela płatnicza, która doręczoną została ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Adamskiemu w Jaśle.

Wzywa się więc Chiela Picele, by potrzebnych informacyj udzielił kuratorowi, gdyż inaczej uzyskana ze sprzedaży ruchomości kwota, w myśl powyższej tabeli, po prawomocności tejże, wydaną zostanie.

Jasło, dnia 21 sierpnia 1888.

L. 32044. (6379 2—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 października 1888, do końca marca 1889.

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 października 1888, do końca marca 1889, jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy exstra pocztą zł.	ct.	pocztą zwyczajną zł.	ct.
Sanok, Wadowice	1	1	—	84
Kraków, Rzeszów, Nowy-Sącz	—	98	—	82
Tarnów	—	95	—	79
Kołomyja, Lwów, Stryj, Tarnopol	—	90	—	75
Brzeżan, Czortków Przemyśl,	—	88	—	73
Sambor, Stanisławów, Złoczów, Żółkiew	—	—	—	—

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametra.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów
Lwów, dnia 8 października 1888.

L. 126 (6323 3—3)

Dnia 7 stycznia do nr. 126 wniosła Marya Cwiok pozew przeciw domniemanym spadkobiercom ś. p. Mikołaja Schlossbergera a to Frydrykowi Schlossberger, Mikołajowi Prottung, Krzysztofowi Schlossberger, o uznanie i zaintabulowanie praw własności do parcel kat. nr. 743, 744, 899, 1030 i 1031, w Kiernicy czyli Brundorf, objętych wykazem hipotecznym nr. 371 tejże gminy, a zapisanych dotąd na własność Mikołaja Schlossbergera.

Na pozew ten został wyznaczonym pozew do rozprawy ustnej na dzeń 17 października 1888 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie.

Ponieważ spadkob. Krzysztof Schlossberger, Marya Schreiber i Krzysztof Prottung są z życia i miejsca pobytu nieznani, ustanowiono dla nich kuratora Aleksandra Tomaszewskiego z Gródka, któremu pozew ich imieniem doręczono.

O tem zawiadamia się kurandów z wezwaniem, aby na terminie powyższym stanęli i ustanowionemu kuratorowi środki do obrony ich praw służące podali lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy
Gródek, 12 grudnia 1888.

L. 23011 (6416 2—3)

Celem wydzierżawienia poboru akcyzy mięsa w okręgach niżej poszczególnionych na lata 1889, 1890, 1891 bezwarunkowo lub na rok jeden z prawem przedłużenia tej dzierżawy na następny drugi i trzeci rok w razie niewypowiedzenia takowej w terminie, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie dnia 30 października 1888 publiczna licytacya.

Pisemne oferty wraz z 10 prc. wadyum, ostemplowane marką na 50 centów, wniesione być mogą najpóźniej do dnia 29 października 1888 do godziny szóstej wieczór, to jest do dnia poprzedzającego licytacyę na ręce naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Liczba p.	Okręg dzierżawny	Klasa taryfowa	Cena wywołania złr.	Wadyum złr. w. a.	Licytacya będzie mieć miejsce dnia
1	Bochnia	III.	7310	731	
2	Dąbrowa	III.	2821	283	
3	Zabno	III.	1754	176	30 października 1888 r.
4	Brzostek	III.	1201	121	
5	Pilzno	III.	2250	225	
6	Radomyśl	III.	2413	242	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnów, dnia 8 października 1888.

L. 31692. (6133 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu, w celu zaspokojenia pretensyi Simchego Aberdama w kwocie 3000 zł. z pryynal., odbędzie się dnia 15 listopada 1888 i 20 grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10ej przed południem przymusowa licytacya do Hessli z Frischhofów Benczer, wedle wykazu hipot l. 506 należącej, połowy realności pod licz. 635 3/4 we Lwowie położonej.

Na pierwszym terminie połowa realności tej tylko wyżej ceny wywołania zł. 14.463 ct. 86 1/2, lub przynajmniej za tę cenę, na drugim nzwet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Jako wadyum kwota 1446 zł. 28 ct. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Nareszcie ogłasza się, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po d. 17 lipca 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Rares kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Schaff mianowany został.

We Lwowie, 14 września 1888.

L. 10976. (6193 2—3)

C. k Sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi sumy 640 zł. 56 ct w. a. z przynależytościami, licytacyę realności spadkobierców Tadeusza Jagniątkowskiego własnej, wyk. hip. 34 gminy Pasieki zubrzyckie objetej, na dzień 15go listopada 1888, o godzinie 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 1400 zł.

Poręczne 70 zł.

Realność tę nabyć można za, lub niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hypot. przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Weiss.

Lwów, dnia 11 września 1888.

L. 10300. (6413 2—3)

Dnia 31 października 1888, powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 28 listopada 1888, nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya realności nr. 218st./4472now. w Sniatynie, ciała tabularnego nie stanowiącej leżącej masy po Herszu Massler własnej, na rzecz spadkobierców śp. Chaima Rosenkranza pto 500 zł. zpn.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Sniatyn, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 10968. (6406 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Kamili Mokrzyckiej w kwocie 300 zł. zpn., odbędzie się w dniu 9 listopada i 6 grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze I tut. Sądu przymusowa sprzedaż realności dłużników Jakóba i Marceli z Pyćków Jarosławskich własnej, wyk. hip. 98 gminy katastralnej Stanisławów objętej.

Cena wywołania wynosi 999 zł. 1 ct. wa. Wadyum 100 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Katzenelenbogen.

Wyciąg tabularny, akt detaksacyi i szczegółowe warunki tej licytacyi mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Stanisławów, 22 września 1888.

L. 5876. (6410 2—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 listopada 1888, powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 14 grudnia 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 9 według wyk. hip. 509 ks. gr. gminy Laskowce Abrahama D'replera własnej na rzeez Mojżesza Salamona Wurmberga pto 97 zł. zpn.

Cena wywołania 475 zł.

Wadyum 47 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Konstantego Widawskiego ck. notaryusza w Budzanowie.

Budzanów, dnia 11 września 1888.

L. 5396. (6417 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Markusa Kalmuka w kwocie 100 zł. aw. z p. n. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 13 listopada i 14 grudnia 1888, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. k. w Staremmieście położonej, Bartłomieja Docha własnej.

Cena wywołania 550 zł. aw.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 15 września 1888.

L. 18052. (6236 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1000 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej jednej niewydzielonej połowy z części realności czyli przestrzeni 21 1/2 sążni w długości 4 1/2 sążni szerokości z połowy zagrody i całego budynku pod l. k. 1 na przedmieściu liszniańskiem w Drohobyczu wedle Dom lisz. T. II pag. 293 n 16 h. Mojżesza Weisa własnej, na rzecz Leiby Koppla, w dniu 13 listopada i 17 grudnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1423 zł. 86 ct. aw. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887, l. 74 dz. up.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz, 26 września 1888.

L. 19342. (6382 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 6 rat po 10 zł. i kapitału 174 zł., odbędzie się

dnia 31 października,
dnia 30 listopada 1888,

każdym razem o godzinie 10ej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 154 ks. gruntowej gminy Pogorska Wola objętej, Wojciecha Ogórka własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Tarnów, dnia 5 września 1888.

L. 10867. (6414 3—3)

Dnia 21. października 1888 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 5. grudnia 1888 nawet niżej takowej, odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 316 3/4 w Sniatynie ciała tabularnego niestanowiącej, Iłacza Koziuka i leżącej masy Maryi Koziuk własnej, na rzecz Chaima Mosesa Gellesa pto 37 zł. i 6 zł. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Dawidowicza w Sniatynie.

Sniatyn, 9 września 1888.

L. 3586. (6412 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16. października 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś d. 13 listopada nawet poniżej takowej ponowna licytacya realności l. k. 84 w Łuce leżącej, masy spadkowej ś. p. Iwana Krasija Fedorczuk i Franciszki Krasij Fedorczuk własnej, na rzecz c. k. uprzywil. galicyjsk. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi pto 100 zł. 12 ct. z przyn.

Cena wywołania 655 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków i aktów wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem Maksymiliana Heldenburga z Monasterzysk.

C. k. Sąd powiatowy
Monasterzyska, 19 lipca 1888.

L. 1119. (6394 3—3)

W dniach 26 października 1888, 12 grudnia 1888, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna przedaż realności pod nr. s. 7 w Josefsbergu w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym l. 13 księgi gruntowej dla Josefsbergu, na zaspokojenie wierzytelności Kasy Oszczędności miasta Drohobycza w kwocie 1000 zł. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 368 zł.

Wadyum 368 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Michał Fellner w Medenicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Medenice, 30 maja 1888.

L. 10442 (6383 3—3)

C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 267 złr. 49 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 44 w Romanówce położonej wedle wyk. hip. l. 14, 15 i 4 Stacha i Jana Balików własnej w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredyt. włośc. dnia I. 26go października 1888, II. 27go listopada 1888 każdym razem o godzinie 10tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. w. a., lub wyżej zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej, resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 10 maja 1888.

L. 8071. (6389 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie, celem zaspokojenia sumy 6 zł. 60 ct. w. a. z przyn. przez Izaka i Breindli małż. Gerstmannów przeciw leżącej masie spadkowej Jaśka Serwańczuka wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 19. października i 23go listopada 1888, każdokrotnie o godzinie 10. przed południem licytacyę realności dłużnika w Rakowcu położonej wykazem hipotecznym liczba 85 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 45 zł. 50 ct. w. a.

Zakład wynosi 5 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wczas, lub wcale nie mogła być doręczoną, i tych którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu 13. sierpnia 1888 uzyskali, ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Szczerzec, dnia 17 sierpnia 1988.

L, 100 (6391 3—3)

W skutek polecenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 13 września 1888 do l. 13512 odbędzie się dnia 24 października 1888 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza w Tarnowie pod lk. 7 nową przy Placu Katedralnym, publiczna sprzedaż licytacyjna, za gotówkę a za jakąkolwiek cenę: a nieściągniętych wierzytelności masy konkursowej Abrahama Blocha w łącznej sumie 16.193 złotych 50 ct. w. a., b) prawa masy konkursowej Abrahama Blocha do resztującej ceny kupna realności pod l. k. 25 w Tarnowie na Zawalu położonej, z ceną wywołania w kwocie 200 złr. w. a i c) prawa masy konkursowej Abrahama Blocha do resztutącej ceny kupna połowy realności pod lk. 26 w Tarnowie położonej, z ceną wywołania w kwocie 50 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne przejrzane być mogą u c. k. notaryusza w Tarnowie dr. B. Brzeskiego.

Tarnów, dnia 9 października 1888.

D. B. Brzeski
c. k. notaryusz jako komisarz konkursowy.

L. 14233. (6374 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej Kasy oszczędności w kwocie 3000 zł. w. a. z przyn., wykona na dniu 12go listopada 1888, o godzinie 10ej przed południem w gmachu sądowym na koszt i niebezpieczeństwo niedotrzymującego warunków nabywcy Towarzystwa zaliczkowego w Zakliczynie przymusową relicytacyę za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę kupna realności pod nr. 86 w Tarnowie na Strusinie, wedle wykazu hipotecznego l. 133, do dłużniczki Heleny Terleckiej zam. Bar. Gostkowskiej należącej, pod warunkami ogłoszonemi uchwałą z 16. czerwca 1887 l. 8789 w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej“ nr. 196, 197 i 198 w r. 1887.

Tarnów, 20 września 1888.

L. 8906. (6321 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Komarowicach położonej, wedle wykazu hip. 73 tejże gminy, dłużnika Hrycia Kinasza własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, to jest 15 rat po 12 zł. i 63 zł. z przynależytościami, dnia 13 listopada i dnia 18. grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10ej rano, a to, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 8 czerwca 1888 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 28 sierpnia 1888.

L. 7800. (6364 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia sumy 85 zł. z 10 prc. od dnia 20go października 1885 i kosztów w kwotach 2 zł. 32 ct., 4 zł. 9 ct., 2 zł. 12 ct., 3 zł. 46 ct., 1 zł. 52 ct., 20 zł. 36 ct. i 4 zł. 91 ct. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu, publiczną sprzedaż realności dłużników Tekli i Jakóba Banator własnej, pod l. kat. 272 w Przemyślu na Zasaniu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z domu mieszkalnego, ogrodu około 3/4 morga i gruntu ornego około 2 morgi 400 sążni kwadr., która w dwóch terminach a to dnia 8 listopada 1888 i dnia 6. grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu Sądu przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania, wartość szacunkowa 1830 zł.

Wadyum 183 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek bądź cenę.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze Sądu.

Kurator dla niewiadomych wierzycieli zastawniczych adw. dr. Dolnicki.

Przemyśl, 12 września 1888.

Licytacye.

L. 2381 (6424)

Celem zapewnienia na rok 1889 dla domu więźni w N. Sączu:

1. drzewa bukowego do opału 261·80 metrów kubicznych i do gotowania 180·74 metrów kubicznych, razem 442·59 metrów kubicznych;
2. 9405 klgr. słomy żytnej prostej;
3. 18 „ świec łojowych;
4. 36 sztuk szczotek do smarowania trzewików tłuszczem;
5. 781·347 klgr. nafty nl. 37·5 metra knota do lamp i 34 cylindrów do lamp naftowych;
6. 97·312 klg. mydła do czyszczenia bielizny odbędzie się w Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, dnia 26 października 1888, o godzinie 10 przed południem licytacya in minus.

Wadya wynoszą:

ad 1.	134 zł.	—	ct.
„ 2.	24	„	
„ 3.	1	„ 50	„
„ 4.	—	„ 50	„
„ 5.	21	„ —	„
„ 6.	4	„ 70	„

Każdy chęć licytowania mający jest obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum gotówką lub w papierach publicznych według kursu a nie wyżej pari.

Pisemne w prawne wymogi zaopatrzone oferty, będą przez komisyę licytacyjną aż do ukończenia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych może być w Sądzie przejrzaną.

Nowy Sącz, d. 2 października 1888.

L. 2525. (6435 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności 89 zł. 33 ct. a. w. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 183 w Toustem dłużnika Leona Rymańskiego własnej, dnia 5 listopada i 4 grudnia 1888, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej kwoty 500 zł. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów, 30 czerwca 1885.

L. 13560 (6457 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k: uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie sumy 520 zł. 66 ct. w. a. z pn. z większej sumy 650 zł. 16 ct. wa. licytacyą realności śp. Antoniego Witrykusza obecnie wedle poz 3 katastr. 13 Maryi, Józefy i Emilii Witrykuszów własnej wyk. hip. 115 gm. kat. Zamarstynów objętej na dzień 15 listopada 1888 i na dzień 13 grudnia 1888 zawsze o godz. 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 2009 złr. w. a.

Wadyum 200 złr. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciag hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Pomiankowskiego.

Lwów, 25 lutego 1888.

L. 2934 (6318 1—3)

Tarnopolski c. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 358 złr. 91 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 206 w Chodaczkowie małym położonej wedle wykazu hipotecznego 505 i 506 Semka Pastuszczak własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 26 października 1888 i dnia 27 listopada 1888 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakowoż aż do wysokości ciężarów hipotecznych, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Tarnopol, 13 lutego 1888.

L. 4854. (6344 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu, podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 159 zł. 60 ct. w. a. z przynależytościami, przymusowa sprzedaż realności pod l. 138 w Dołżance położonej, wedle wykazu hipotecznego 353 (cała) i 354 (pół) Warwary Jacyszyn zamęż. Burbyła własnej, w tut. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Ogólno rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie dnia 8 listopada 1888 i dnia 11 grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10ej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Tarnopol, dnia 15 marca 1888.

L. 4735. (6341 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 408 zł. 78 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 80 w Petrykowie położonej, wedle wykazu hipotecznego 47 i 258 dłużników Grzegorza i Michała Humenickich własnej, w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 8 listopada 1888 i dnia 11. grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10ej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakowoż aż do wysokości ciężarów hipotecznych, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. sumy szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Tarnopol, dnia 31 marca 1888.

L. 9503. (6342 3—3)

C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 8 rat po 13 zł. i resztującej sumy 132 zł. 44 ct. w. a. z przynależytościami, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 102 w Romanówce położonej, wedle wykazu hip. l. 131 i 132 Iwana Kuźmy i Maryi Balik własnej, w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywil. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 8go listopada 1888 i 12 grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Tarnopol, dnia 20 maja 1888.

L. 3757. (6351 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 grudnia 1888 i poniżej takowej licytacya realności l. 56/15 w Lubszy spadkobierców po Parani Pokrowieckiej a to: Natalki Jaśków, Maryi Fendorak i Mykiety Pokrowieckiego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 28 rat pożyczkowych po 18 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Zurawnie.

Zurawno, 6 czerwca 1888.

L. 1944 (6314 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 6 rat po 26 złr. 67 ct. i kwoty 366 ct. 42 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności w Pokropiwnie położonej, wedle wyk. hip. l. 83 Iwana i Agnieszki Szugan własnej, w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego dnia 13 listopada 1888 o godzinie 10tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 700 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1888.

L. 623. (6392 3—3)

Dnia 25. października 1888 r. odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy na rok 1889 drzewa budulcowego:

4 sztuki drzewa sosnowego budulcowego 10 mtr. dług. 32 ctm. grub. w cieńszym końcu;

4 sztuki drzewa sosnowego budulcowego 14 mtr. dług 32 ctm. grub. w cieńszym końcu;

20 sztuk drzewa sosnowego budulcowego 5 mtr. dług. 42 ctm. grub. w cieńszym końcu;

20 sztuk drzewa sosnowego budulcowego 3 mtr. dług. 42 ctm. grub. w cieńszym końcu;

90 sztuk drzewa sosnowego budulcowego 4 mtr. dług. 42 ctm. grub. w cieńszym końcu;

90 sztuk drzewa sosnowego budulcowego 2·8 mtr. dług. 42 ctm. grub. w cieńszym końcu;

200 sztuk drzewa sosnowego budulcowego 6 mtr. dług. 24 ctm. grub. w cieńszym końcu;

140 sztuk drzewa sosnowego budulcowego 6 mtr. dług. 16 ctm. grub. w cieńszym końcu;

100 sztuk drzewa sosnowego budulcowego 6 metr. dług. 14 ctm. grb. w cieńszym końcu;

400 sztuk drzewa jodłowego budulcowego 6 mtr. dług. 8 do 10 ctm. grubości w cieńszym końcu.

Wadyum wynosi 100 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w ekspedycie zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 8 października 1888.

L. 6383. (6390 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 17go października 1888 i dnia 14go listopada 1888, zawsze o godzinie 11 rano, przeprowadzi egzekucyjną licytacyę realności pod n. k. 46 w Dzwiniaczu dolnym położonej, a wykazem hipotecznym l. 75 objętej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Pogranicznemu et Cons. o 146 zł. 6 ct. z przyn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli p. Karol Marwitz, notaryusz miejscowy.

Ustrzyki, dnia 26 września 1888.

L. 17. (6387 3—3)

Celem powzięcia uchwały na sprzedaż realności pod n. k. 418 w Mielcu położonej, a do masy rozbiorowej Józefa Graua należącej, z pominięciem przepisów sądowych o postępowaniu egzekucyjnem wyznaczam ponowny termin na dzień 19go października 1888 o godzinie 3 po południu, na który wierzycieli masy wzywam.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Mielec, 3 września 1888.

L. 18991. (6365 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Kucharskiego przeciw Janowi Błahucie o zapłacenie kwoty 20 zł. w. a., przeprowadzoną zostanie na dniu 8 listopada 1888 i na dniu 13 grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie bióro nr. 32 przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika własnej, w Korytnikach pod l. k. 24 położonej, wykaz. hip. l. 29 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 419 zł. wal. austr.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 25 września 1888.

L. 12879. (6363 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20go grudnia 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 154, według wyk. hip. 474 Wolfa Wiesenthala własnej, w Ułaszkowcach położonej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 9 rat po 6 zł. 50 ct. w. a., reszty kapitału 77 zł. w. a z przynależytościami.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Czaczkowskiego, adwokata w Czortkowie.

Czortków, 28 września 1888.

L. 3468. (6354 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Ruchli Orbachowej w kwocie 110 zł. w. a. z przyn., odbędzie się w gmachu sądowym, w dniach 13go listopada i 14go grudnia 1888, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 304 w Starem Mieście, Reginy Dudowej własnej.

Cena wywołania 980 zł.

Wadyum 98 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Leżajsk, dnia 15 września 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7219. (6180 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia nieznanego z życia i pobytu Filipa Webera, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 7go lutego 1887 l. 1201, którą dozwolono na wpis prawa własności 1/4 części realności pod nr. 398 w Bolechowie na rzecz Jana i Anastazyi Karpińskich w stanie czynnym tejże realności, ustanowił kuratorem Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 10 sierpnia 1887.

L. 31214. (6427 1—3)

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów poszukuje w Jarosławiu na pomieszczenie tamtejszego c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego 18 do 20 pokoi z przynależytościami, jako to jedną kuchnią, odpowiednią ilość piwnic, strychów, drewutni i wychodków, oprócz tego jeszcze wozownię na 3 lub 4 wozy i dość obszerne podwórze, w któremby się znajdowała studnia.

Należy dostarczyć te lokalności od 1. listopada 1890, a najem takowych mógłby trwać najmniej trzy a najwięcej dziesięć lat.

Mający chęć wynajęcia zechcą swe oferty opatrzone szkicami planu najdalej do końca stycznia 1889 wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, przyczem się nadmienia, że realnościom, w którychby oprócz c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego nie byli umieszczeni inni lokatorowie danoby pierwszeństwo.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 9 października 1888.

L. 9313 (6087 2—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze wzywa posiadacza weksla z daty Perechińsko dnia 27 maja 1888, przez Chaima Hersza Feuersteina na własne zlecenie na sumę 150 zł. a. w. wystawionego, 6 miesięcy a dtto płatnego, przez Chaskla Rechtschaffen w Perechinsku akceptowanego, by ten weksel w przeciągu 45 dni, licząc czas od dnia 28 listopada 1888 jako dnia zapadłości weksla, tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożył, o ile że po upływie terminu powyższego weksel ten na dalsze żądanie Chaima Herscha Feuersteina amortyzowanym zostanie.

Sambor, 10 sierpnia 1888.

L. 10645 (6111 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Anielę Kunaszowską, że celem doręczenia jej tus. uchwały z dnia 26 czerwca 1888 l. 7175 w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Schora przeciw Karolowi Barańskiemu pto 500 zł. w. a. z pn. zapadłej, adw. dr. Jiżyczek Maciejowski w Samborze ze substytucyą adw. dr. Fiternika kuratorem ustanowionym został i że temuż rzeczoną uchwałę doręczono.

Sambor, 25 września 1888.

L. 4363 (6141 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu J. Domicelą Martin, względnie jej nieznanych spadkobierców, że Benedykt i Felicya małż. Pindgrowie wnieśli przeciw nim pozew do postępowania pisemnego o uznanie pretensyi 5 zł. 51 kr. mk. i 2 łyżek srebrnych 13 próby, tudzież prawa zastawu dla tejże pretensyi w stanie biernym realności pod l. k. 52 lwh. 165 w Sanoku k. C. poz. 3 za zgasłą i o intabulacyę tejże pozycyi, że do obrony termin 30 dniowy wyznaczony został, oraz że dla nich kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiono, z którym porozumieć się lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawić winni, gdyż inaczej złe skutki z niedbalstwa wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, 1 września 1888.

Doniesienia prywatne.

Na porę kuracyjną 1888
poleca rzeczywiście dobrą
HERBATĘ
rossyjską
Izydor Wohl
właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 18 lat istniejącego
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 3737

Najlepsza metoda
do nauczenia się języka niemieckiego w trzech miesiącach bez nauczyciela,
przez **Pit. Reussnera.**
Cena kursu niższego 80 ct., kursu wyższego 2 złr. 60 ct. w. a.
Metoda języka angielskiego
dla samouków kosztuje 1 złr. 20 ct. w. a.
Skład główny w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie. 61(9

SKŁAD KAWY
Artura Koscickiego
pod godłem

WE LWOWIE.

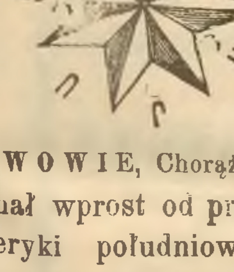

Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22,
otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport najlepszej kawy**
i sprzedaje takową 5
po cenie hurtownej
we LWOWIE 1 kilo **1.70** zł. i **1.80** zł.
na PROWINCYI 4¾ kilo **8** zł. **70** ct. i **9** zł. **15** ct. franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, ktore drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Zapowiedź. 6428

Podaje się do powszechnej wiadomości, że

1. dozorca robót górniczych Juliusz Paweł Ratzky, stanu wolnego, zamieszkały w Borysławiu-Wolanka, powiatu drohobyckiego, rządu krajowego (Namiestnictwo) we Lwowie, syn młynarza Augusta Ratzkiego i tegoż małżonki Teresy z domu Neugebauer, którzy oboje już zmarli, a w ostatnim czasie zamieszkiwali w Neisse, w państwie Pruskiem i

2. Marta Amelia Agnes Wilhelmina Lausch, stanu wolnego, zamieszkała w Tarnowitz, w państwie Pruskiem, córka traktyernika Karola Lauscha, zamieszkałego w Tarnowitz, i jego już zmarłej małżonki Walli, z domu Kapuścyński, zamieszkałej w ostatnim czasie w Tarnowitz, w państwie Pruskiem, chcą z sobą zawrzeć małżeństwo.

Zachodzące przeciw temu związkowi ślubnemu przeszkody lub protestacye, należy zgłosić u podpisanego urzędnika stanu.

Tarnowitz, w państwie Pruskiem dnia 10 października 1888.

Urzędnik stanu
Sielaff i v.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU

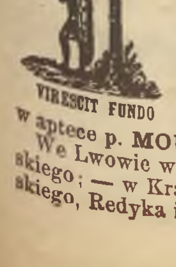

VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.
Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.
4142

Uwagi godne.

		franko	
4½ kl.	winogron	1.70—2.20	zł.
„ „	gruszek kaiserek	2.00—2.50	„
„ „	powideł świeżych	1.70—1.90	„
5 „	śliw suszonych	1.50—1.90	„
5 „	sosezewicy najceln.	2.30	„
5 „	grochu bez łupki	1.70—1.90	„
5 „	krochmalu pszennego	1.60	„
5 „	mydła do prania	2.25	„
5 „	słoniny solonej	3.50	„
5 „	słoniny wędzonej	3.80	„
4½ „	smalcu w blaszance	3.90	„
4⅕ „	smalcu w paczce	3.75	„
4 litry	śliwowicy celnej	3.40—4.80	„
4⅘ kl.	kawy Ceylon od	7.80—10.00	„
„ „	kawy średniej	7.00—7.60	„

jakoteż i inne towary po umiarkowanych cenach wysyłam 6232
Tomasz Gurowicz
Budapeszt, VII Kiraly utcza 31.

Nowo urządzony
handel herbaty
EDMUNDA F. RIEDLA
we Lwowie,
plac Maryacki Liczba 10
poleca
wysiewki
najlepszych herbat
po zł. 1·30 i 1·60 za pół kilo. 8297

500 dukatów
wypłacę temu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby
flaszka po **35** ct., dostanie kiedykolwiek znow bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.
Kothego „Zahnschöne“
wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.
poleca 8711
Jan Jerzy Kothe
emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia.
We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie.

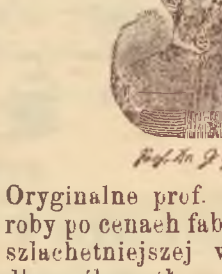

Oryginalne prof. dr. Jaegera wyroby po cenach fabrycznych z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób wątłego zdrowia łatwo się przeziębiających.
Koszule, Kaftaniki, Kalesony i majtki, Skarpetki i pończochy, Ogrzewacze na żołądek — dla pań mężczyzn i dzieci.
Kamasze
Staniki włóczkowe do noszenia po sukni z rękawami i bez
poleca
handel płócien i bielizny
Jana Riedla
we Lwowie. 6164

ОБЩОЕ СОБРАНІЕ 477

Народной Торговлѣ, общества зарегистрованого съ ограниченою порукою.

Маємъ честь запросити П. Ч. Членовъ на Общое Собраніе Народной Торговлѣ, общества зарегистрованого съ ограниченою порукою, котре отбудесь дня 31 (н. с) октобрія (жовтня) 1888 въ Народномъ Домѣ о 4 годинѣ по полудни.

Порядок дневный:
1. Справозданіе Совѣта управляющого;
2. Справозданіе и внесеніе Комитету контрольного (§§ 34 и 46 статута.)
3. Означенье высоти марки презенційной для членовъ управляющого Совѣта на годъ 1888/9;
4. Выборъ Комитета контрольного на 1888/9 годъ (§§ 24 и 46 статута);
5. Внесенія членовъ.

Яко легитимація служить книжочка удѣлова.

Львовъ, 12 (н. с.) октобрія 1888.
Евгеній Дудкевичъ, предсѣдатель; Иванъ Костецкій, членъ Совѣта управ.

Porcelanę stołową i szkło
w wielkim wyborze, w najnowszych deseniach
poleca
magazyn porcelany i szkła
Tadeusz Okornicki
Lwów, ulica Halicka L. 4,
Na prowincyę mogę posłać oryginalne wzory do wyboru. 5302

Jubiler i Złotnik 5461
JAN JARZYNA.
Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,
poleca znaczny zapas bižuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonywa we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii
pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa
a zwłaszcza pilznońskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.
Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) 22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowoniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728
M. KRUG
właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

Do sprzedania
Obszerna willa piątrowa
L. 15 przy ulicy Garncarskiej, z oficyną, stajnią, wozownią i ładnym ogrodem do botanicznego przytykającym. Położenie piękne i zdrowe; budynki nowe, doskonale utrzymane, urządzenie eleganckie i wygodne.
Bliższa wiadomość tamże.
6176

Röslera
woda do zębów i ust
jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.
R. Tüchler aptekarz,
(W. Röslera synowiec, następca)
w Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.
Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Warężu w apt., w Kołomyi u Stenzla apt., w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczańcki. 1653

Wielki transport
Bielizny
Dr. Jaegera
jako to:
koszul, kaftaników, kalesonów, skarpetek i ogrzewaczy żołądka
otrzymał i poleca

najtaniej handel
Maurycego Bałłabana
plac Maryacki 8.

Tylko tą marką zaopatrzone wyroby są prawdziwe.
Cenniki na żądanie franko.
6421

Najlepszą ochroną
przeciw
przeciągowi
i
reumatyzmowi
są
elastyczne
wałeczki

do zatykania drzwi i okien.
Kit, Gips 5937
poleca taniej jak wszędzie
ALOJZY HÜBNER
Lwów, ulica Karola Ludwika, Liczba 13.

Prawdziwym skarbem
dla wszystkich chorych w skutek młodocianych błędów jest sławne dzieło
Dr. Retau Ochrona własna
Polskie wydanie, z rycinami,
Cena 1 złr. 5499
Niech każdy czyta, kto na skutki tej słabości cierpi. **Tysiące zawdzięczają temuż wyzdrowienie.** — Dostać można u **nakładcy, Lipsk, Neumarkt Nr. 34,** także w każdej księgarni.

Następujący list dziękczynny nadesłał J. O. książę:
Szanowny Panie!
Ekstrakt olejny do uszu
wynaleziony przez c. k. sekundaryusza dr. Schipka, wyleczył mię z mojej bardzo zastarzałej głuchoty, której się nabawiłem przy oblężeniu Sebastopola. — Dzięki temu środkowi, uzyskałem znów jakby sposobem czarodziejskim zupełnie mój słuch, za co składam Panu publicznie moje podziękowanie i każdemu cierpiącemu na głuchotę polecam ten nieoceniony środek. Najoddańszy sługa
Książę Jan Gintow.
Ekstrakt olejny do uszu
wynalazku c. k. sekundaryusza dr. Schipka nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania po cenie 1 zł. 50 ct. w aptece **Piotra Mikolascha** we Lwowie. 6251

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.
Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **Jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [269]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.** — **Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**
4108

Pisarz

rutynowany w praktyce notaryalnej, z szybkiem i pięknem pismem w polskim i niemieckim języku — otrzyma zarsz umieszczenie w kancelaryi notaryalnej w Ustrzykach dolnych, za miesięczną płacą 30 do 35 złr. — Zgłoszenia przyjmuje się do 10 października 1883. 6422

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

Przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.

Telefon L. 54. 3410

O nawozach

napisał **A. M. Barta** Wydanie drugie.

Cena 60 ct, z przesyłką 65 ct. (najdogodniej przekazem pocztowym) 6441

Do nabycia w księgarni

J. Leona Pordesa,

we Lwowie, ulica Trybunalska L. 1.

W księgarni Pawła Starzyka

(przedtem J. Milikowskiego)

we Lwowie

są do nabycia: 6455

Hibl, Prawo naftowe . . . . zł. 1.35

Olpiński, Zbiór ustaw i rozporządzeń zdrowotnych 4to (cena zniż.) zł. 4.50

Ustawy i rozporządzenia tyczące się opodatkowania gorzałki (**wydanie rządowe**) . . . . . zł. 3.—

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt

Maurycego Tiller'a & Co.

zur „Kriegsmedaille"

c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 7280

Skład i pracownia futer

BŁAŻEJA SZARKIEWICZA

we Lwowie, ul. Wałowa l. 3, dom W. Wieczyńskiego.

poleca wszelkie gatunki futer w wielkim wyborze, tak męskie jak i damskie, astrachanowe płaszcze, rotundy, wszystko podług najnowszego fasonu, czapki męskie i damskie, kołpaki do polskiego stroju, wierzchy do futer i materye na futra, dywany do sań i łóżek, fuzki męskie i damskie, kożuszki dla dzieci haftowane, białe i bronzowe.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się z wszelką akuratnością i pospiechem, ręcząc za trwałość i dobroć wszystkiego. 6231

Magazyn Schayerów

we Lwowie, ul. Karola Ludwika L. 3,

poleca

Nowości z konfekcyi damskiej

jako to: 5917

Suknie, Kostiumy, Dolmany, Zarzutki,

Płaszcze, Paletoty etc etc.

Skład fabryczny sukna

Bernharda Ticho

Berno, Krautmarkt Nr. 18. A.

wysyła za pobraniem

Resztki materyj wełnianych

Kupno przy okazyi

Resztka na kompletne ubranie zimowe 3.10 metra — 5 złr.

Berneńskie resztki sukna

3·10 metra na kompletne ubranie męskie 3 złr. 75 ct.

Styryjskie baje

na surdut do polowania i na menżyków 2.10 metrów — 5 złr.

Resztki na zimowe palta

Resztka na kompletny surdut zimowy, czarny, granatny i granatowy 2.10 metry — 5 zł. 50 ct.

Resztki na zimowe sukn

we wszystkich gładkich i modnych kolorach, najlepszy fabrykat. Resztka 3.10 metr. na cały zimowy surdut 9 złr.

Materye na narzutki

(Ueberzieher)

2.10 metr. na całą narzutkę — 7 zł.

Wzory gratis i franko. 4852

Zlecenia giełdowe

na Wiedeń, Berlin, Paryż, Londyn, załatwia sumiennie i starannie

Papiery wartościowe, losy i monety

sprzedaje i kupuje ściśle po kursach dziennych

5. 66

Kantor wymiany i giełdowy

GUSTAW MAX

Lwów, plac Maryacki, L. 8, I. piątro.

Na sezon zimowy!

Elastyczne wałeczki

do zaopatrywania okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu oraz:

Gips i kit do okien,

dalej do polowania

Śrót, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło nieprzemak. na buty,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące

czarne smarowidło na skóry,

Czernidło (szwarc) i lakier czarny na buty,

Apretura do konserwowania skóry,

Tran rybi na skóry

Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,

Tłuszcz do broni,

Płaszcze gumowe nieprzemakalne.

następnie: 63·3

Rogóżki z łyka kokosowego,

„ szczotkowe,

„ plecione,

„ z łyka aloesowego i manilla,

„ żelazne,

„ słomiane,

Szczotki do przedpokojów,

poleca

Józef Hanke

Lwów, Rynek nr. 38, pod „Czarnym Psem".

!NA ZIMĘ!

bawełniane, wełniane i jedwabne trykotowe towary oraz wybór pledów

Płótna, stołową bieliznę

gotową bieliznę dla mężczyzn,

pończoch, skarpetek, także

pończoszki dla dzieci,

Deszczochrony i płaszcze od deszczu

Wełniane, angielskie kamizelki z rękawami, pończochy myśliwskie, jedwabne chustki (cachenez).

Poleca Handel

F. S. BARDASZA

we Lwowie,

vis-a-vis kościoła Katedralnego.

Ceny fabryczne.

5498

Na sezon zimowy

Magazyn i pracownia

FUTER

pod „Bobrem"

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie ulica Teatralna L. 5.

dom kapitulny około kościoła Katedralnego,

polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, **płaszcze astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **serdaki** damskie i dziecinne, **kaftaniki, rotondy, kurtki** do gospodarstwa i polowania, **kurtki** dla panów urzędników kolejowych, **kołnierze i zarękawki damskie** fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, **czapki męskie** od najtańszych do najdroższych, **kołpaki** futrzane, **zarękawki** męskie do polowania, **dywany** futrzane do sani, **dywaniki** futrzane przed łóżka, **wierzchy** gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najnowszych, **wierzchy męskie** miastowe i podróżne. Znaczny zapas **materyj wełnianych i jedwabnych** francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, **skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze

Wszelkie zamówienia, tak miejscowe jak i z prowincyi **uskuteczniamy z największą starannością i pospiechem, a zarazem gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć towaru jak i wykończenia. Ceny futer** tak gotowych jak i skór, **mamy jak najniższe,** gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezleżały.

Dostawcy futer dla P. T. urzędników kolei państwowych.

Cenniki na żądanie franko. 5895

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,

u wszystkich aptekarzy, fryzyerów

i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **Ch^les FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

88

Pasy do maszyn

Oliwa do maszyn

4556

Największy skład dla hurtownej i drobnej sprzedaży

u Alojzego Hübnera

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13.

Ostatni miesiąc

Losy Wystawy Przemysłowej na cześć Jubileuszu Cesarskiego

tylko po cenie 50 ct. a. w.

Główna wygrana 25.000 zł.

Biuro loteryjne komisyi dla przemysłowej Wystawy Jubileuszowej 6·4

Wiedeń, Bartensteingasse 4.

Z drukarni Wł. Łoźińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.